[...]PŁATNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.

Rok VIII. Kraków, poniedziałek 14 września 1925 Nr. 208

NOWY DZIENNIK

Adres [...]ej administracji: Kraków. Orzeszkowej 7.
[...] czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
[...] komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
[...]munikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględniono.
[...]ów redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada.
[...]aktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł.10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Sjoniści radykalni

Kraków, 13 września.

(Th.) Zaczniemy od przyznania, że Weizmann ułatwił opozycji robotę i robił dla niej na kongresie — a bodaj, że tu i ówdzie i poza nim — większą i skuteczniejszą propagandę, aniżeli ona sama na swoich zgromadzeniach. Mowa, w której się Weizman rozprawiał ze swoimi krytykami, musiała wywołać silne zastrzeżenia, a nawet stanowcze sprzeciwy nietylko u przeciwników zdeklarowanych, ale nawet u najbliższych przyjaciół i zwolenników, popierających z całą rzetelnością i osobę prezydenta i ogólną linję jego polityki.

Nie mówmy o osobie. Do sympatji i miłości nie można nikogo zmuszać, ani nawet skłaniać za pomocą tej, czy innej argumentacji. Ale mówmy o linji politycznej. Prowadzi ona od dłuższego czasu — właściwie krótko po „miodowych miesiącach" pierwszego zapału po deklaracji Balfoura i uchwale w San Remo — przez szereg mniej, czy więcej głęboko sięgających restrykcyj żądań naszych, odkąd się pokazało, że istnieją objektywne trudności także dla samej Anglji, by w tempie pierwszego kroku doprowadzić sprawę palestyńską do ostatecznego, przez samą deklarację i przez mandat wytkniętego celu. Zgoda na t. z. „Białą Księgę", która niejedno „wykomentowała", co było pierwotnie odczute, jako nienaruszalny dogmat i aksjomat, była takiem przyznaniem się do restrykcyj. Od tego czasu mnożą się wypadki, w których, pomimo niewątpliwie bardzo dzielnej i stanowczej obrony naszych praw ze strony Weizmana, nie można w całości utrzymać naszej pozycji. Realni politycy w sjoniźmie — a jeszcze więcej ci, którzy wogóle do polityki, jako takiej, mniejszą przywiązują wagę w dziele odzyskania i odbudowy Palestyny — stoją po stronie Weizmana w takich wypadkach i nie odnoszą się do niego zbyt krytycznie, uznając w zupełności ciężkie warunki, w których nasza polityka jest prowadzona. Wiemy doskonale, że za nami nie stoją armaty, a siła uderzenia samych moralnych praw nie zawsze jest zdolna przebijać się w polityce, która zresztą szczególnie w naszych czasach kapie formalnie od moralnych — słów i giestów.

Jednak od tej linji realnej polityki do zupełnej abdykacji jest jeszcze duży krok. Mowa Weizmana na kongresie zakrawała niemal na abdykację. Ruch sjonistyczny, nawskróś idealistyczny, polega na wierze jego adherentów w siłę moralną naszych sprawiedliwych żądań i w obowiązującą moc uroczyście danego przyrzeczenia i tak samo uroczyście podpisanego międzynarodowego zobowiązania. Nie jest tedy z pewnością rzeczą wodza naczelnego tego ruchu osłabiać tę wiarę, a tem samem podważać podstawę idealizmu, na której się cały gmach naszej organizacji zasadza. Kiedy Weizman zakonkludował w swojej mowie, że on burzy nasze iluzje, miało się jednak wrażenie, że nie obliczył fatalnych skutków takiego burzenia. Naród żydowski będzie przecież tylko wtenczas zdolny i chętny do ofiar, kiedy będzie miał pełną i niewzruszoną wiarę, że je go zbawieniu nie kładą umyślnie przeszkód i zawad na drogę.

Tem wystąpieniem tedy i całem — powiedzmy wyraźnie: niewłaściwem traktowaniem kongresu, Weizman ułatwił robotę opozycji, której siła uderzenia niewątpliwie się wzmogła.

A jednak — czy „radykalni sjoniści" dobrze przysługują się ukochanej niewątpliwie przez nich sprawie swojem uderzeniem, swoim „radykalizmem"?

Radykalizm — wobec kogo? Chyba tylko wobec rządu angielskiego. Wszak i radykalni sjoniści nie przypuszczają ani złej woli, ani braku zdolności politycznych u Weizmanna. Wiedzą chyba doskonale, tak, jak my wszyscy o tem jesteśmy przekonani, że Weizman pragnie całą duszą doprowadzić jak najszybciej i jak najpewniej sjonizm do ostatecznego zwycięstwa i triumfu. Wiedzą, że Weizman wkłada całą swoją zgoła niezwykłą energję w pracę dla sjonizmu, czy to na polu polityki, czy też poprostu w zbieraniu funduszów dla zrealizowania naszych zamiarów. Można się tylko sprzeczać co do psychicznego sposobu reagowania na pewne niedomagania polityczne. Weizman nie robi z nich tragedji i jest często skłonny, pokrywać je jakiemś pobłażliwem słowem. Radykalni sjoniści, a z nimi wielu, którzy do nich nie należą, odczuwają niedomogi, takie zdarzenia inaczej oceniają, znacznie bardziej sangwinistycznie.

Pytamy się, czy ta różnica nastroju wystarcza dla utworzenia nowej frakcji w sjoniźmie? Gdyby grupa ta złożoną była z ludzi mniej wybitnych, mniej za całość i prosperowanie ruchu wobec Żydów i zewnętrznego świata odpowiedzialnych, nie musianoby się tak szczegółowo zajmować ich programem. Ot — rzekłoby się — chcą trochę wrzawy narobić, habeant sibi. Ale tu idzie o prawdziwych prowodyrów, o ludzi, którzy z tytułu swoich zdolności osobistych i swoich wielkich zasług i słusznie i mozolnie zdobytego autorytetu w żydostwie i na świecie, są powołani do wykreślania dróg, do prowadzenia. Jakie-że, pytamy, drogi wykreślają i dokąd prowadzą? Wyznajemy, że ani jednej nowej ścieżki nie umiemy odkryć w tem wszystkiem, co oni swojemi nowemi drogami nazywają. A co gorzej — ani jednego nowego człowieka nie widzimy, któregoby oni mogli ruchowi sjonistycznemu zaprezentować w miejsce tego, którego zamierzają obalić. Może nic tak bardzo nie wywołuje i nie utwierdza skłonności autokratycznych, jak właśnie widok opozycji, która szermuje tylko słowami, a do czynów zupełnie nie jest zdolną. a

Powiadają „radykalni sjoniści" — wyraża ją to już w swojej firmie — że stoją „na straży". Na straży — czego? Czy czystości programu sjonistycznego? W tem chyba nie arogują sobie stanowiska monopolowego. Chyba nie przyjdzie im do głowy dzika myśl, że 90 procent sjonistów — poza ich małą grupą — jest na drodze ku zdradzie ideału i zasad sjonizmu. Takie obwinienie całej niemal organizacji byłoby jednak zbyt ryzykownem twierdzeniem. Więc — nad czem i czemu strażują? Ażeby Anglja dotrzymywała litery i ducha mandatu? A kto do tego nie zmierza? Żądamy wszyscy, wszyscy bez wyjątku, ścisłego spełnienia przyjętego wobec narodu żydowskiego zobowiązania. Ale tu nie o tendencję ogólną chodzi, tylko o — środki. A jakie nowe środki działania nam wskazują? Głośne wołanie, a nawet krzyk chyba takim środkiem nie jest. Kilku wybitnych ludzi, stojących na czele „Al-Hamiszmar" znamy jako zbyt inteligentnych i wytrawnych polityków, ażebyśmy, choćby jedną chwilę mogli przypuścić, by oni po głośnym krzyku i po jakiemś lamentowaniu mogli się realnych sukcesów spodziewać.

Pozostaje jeszcze tylko jedna kwestja: rozszerzenie Jewish Agency. Czy rzeczywiście ci panowie są tak naiwni, że się jeszcze nie spo-

strzegli, jak mało aktualną jest ta cała sprawa? Wszak słyszeli na kongresie, jak bardzo ustępliwym był Weizman w tym punkcie.

Nie chcielibyśmy używać jednego ostrego słowa wobec towarzyszy z „Al-Hamiszmaru", ale nie możemy ich zwolnić od narzucającego się wprost zarzutu pod ich adresem, że uprawiają Don-Kiszoterję. Albowiem w jedynie esencjonalnej części swojego programu walczą przeciw — wiatrakom..

Uroczystości ku czci Bolesława Chrobrego

Gniezno, 12 9, PAT. Na przyjęcie pana Prezydenta Rzeczypospolitej miasto całe przybrało wygląd odświętny. O godz. 9,40 wśród huku salw armatnich i przy dźwiękach hymnu narodowego wjechał na stację pociąg pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który przybył w towarzystwie ministrów Klarnera i Janickiego. Po nabożeństwie w katedrze Prezydent udał się na plac katedralny, gdzie wznosi się olbrzymich rozmiarów model pomnika Bolesława Chrobrego. Ks. biskup Laubitz zaznaczył, że dla braku czasu nie można było wykończyć pomnika, wobec czego odbędzie się dzisiaj tylko położenie kamienia węgielnego. Prosił przytem P. Prezydenta, aby zechciał położyć swój podpis na akcie erekcyjnym. Pan Prezydent obejrzał model pomnika, interesował się jego szczegółami i podpisał akt erekcyjny, który został odczytany. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

Zgon posła Browndorfa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 9. Sin. Wczoraj w nocy zmarł tu poseł Kazimierz Browndorf (Zw. L. N) przeżywszy 70 lat.

Nowy podatek na konserwację dróg

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 9. Sin, W najbliższym czasie wniesie rząd do Sejmu projekt ustawy o podatku na cele drogowe. Podatek ten opłacany będzie od zwierząt pociągowych w wysokości 5 zł, zaś od automobili 50—80 zł. Przypuszczalny dochód z tego podatku, który w trzech czwartych otrzymają samorządy, a w jednej czwartej skarb państwa, ma wynosić 17 miljonów złotych.

Odbudowa miasteczka Ryki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 9. Sin. Jak słychać, ma w tym miesiącu rozpocząć się odbudowa Ryk, miasteczka w pow. górnośląskim, nawiedzonego w kwietniu br. strasznym pożarem. Najpierw odbudowane będą domy mieszkalne. Odnośne plany przydzieliło ministerstwo robót publ. spółdzielni architektonicznej w Warszawie.

Przyjęcie lorda Plumera w zarządzie m. Jerozolimy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 9 (M.) Z Jerozolimy donosi ŻAT: W zarządzie miasta odbyło się uroczyste przyjęcie na cześć lorda Plumera, w czasie którego przedstawiono nowemu Wysokiemu Komisarzowi delegatów różnych ugrupowań politycznych. oraz zawodowych. rPzy stole zajął miejsce po prawej ręce lorda Plumera prezydent Egzekutywy arabskiej Musa Kazim Pasza a po lewej ręce szef departamentu politycznego Egzekutywy sjońskiej pułk. Kish. Przebieg przyjęcia był bardzo serdeczny.

Wyjazd lorda Plumera do Transjordanji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 9 (M.) Z Jerozolimy donosi ŻAT: Marszałek Plumer wyjechał nagle aeroplanem do stolicy Transjordanji Amon. Jak się dowiadujemy, podróż ta stoi w związku z naprężonemi stosunkami między emirem Transjordanji Abdullą, a premjerem rządu transjordańskiego Rykabı Paszą. Podają również, że lord Plumer odbędzie konferencję z Abdullą i jego rządem w sprawie zachowania przez Transjordanję bezwzględnej n[illegible]lności w sprawie wojny w Druzji. Władze administracyjne Transjordanji w której panuje obecn[illegible] zupełny spokój, aresztowały pewnego szeika beduińskiego za popieranie Druzów.

Secesja „Wyzwolenia" i P. P. S. z komisyj senackich

podczas dyskusji nad reformą rolną.

Prawica forsuje wszystkie swe poprawki. - Sen. Buzek zrzekł się referatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 9, Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu połączonych komisyj senatu, obradujących nad projektem ustawy o wykonaniu reformy rolnej, doszło do secesji Wyzwolenia i PPS. Przed porządkiem dziennym sen. Woźnicki (Wyzw.) oświadczył, że klub jego nie może sankcjonować destruktywnej roboty większości, która zniekształca projekt ustawy, wobec czego nie weźmie udziału w obradach komisji, a zgodził się tylko na życzenie senatorów z Pia sta wziąć udział w samem głosowaniu. Sen. Posner (PPS) przyłączył się do tego oświadczenia, zaś sen. Biały (Piast) oświadczając, że w zasadzie podziela stanowisko Wyzwolenia, wyraża jednak nadzieję, że klub jego spowoduje reasumpcję uchwał, stanowiących słuszny motyw secesji Wyzwolenia. Takiesame stanowisko zajął sen. Krzyżanowski (Klub Pracy), poczem członkowie komisji należący do Wyzwolenia i PPS opuścili salę posiedzeń.

Referent projektu sen. Buzek (Piast), w trakcie posiedzenia wobec nieprzejednanego stanowiska prawicy, która w głosowaniu po kolei zniekształciła uchwalony przez Sejm projekt, oświadczył, że zrzeka się referatu. Po dłuższych bezskutecznych pertraktacjach, mających na celu skłonienie sen. Buzka do zatrzymania referatu, przewodniczący komisji w porozumieniu z marszałkiem senatu przydzielił referat sen. Bielawskiemu (ZLN). Przybyły na salę sen. Woźnicki dla wzięcia udziału w głosowaniu, zaprotestował przeciw przydziałowi referatu na skutek decyzji marszałka, powołując się przytem na autonomję komisji. Wobec tego sprzeciwu komisje same dokonały wyboru referenta w osobie sen. Bielawskiego.

Do wieczora przegłosowały komisje ponad 40 artykułów projektu, przyczem przechodziły wszystkie zmiany i poprawki prawicy.

Jutro, tj. w niedzielę komisje zbiorą się jednak odbędą tylko dyskusję, a głosowanie kontynuowane będzie w poniedziałek.

Bank Gospodarstwa Kraj. poszkodowany na 1 miljon dolarów

w związku z lwowską aferą dolarową

Dyrekcja lwowskiego oddz. Banku Gosp. Kraj. zawieszona w urzędowaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 9 Sin. Rada nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego rozpatrywała onegdaj i przyjęła do wiadomości sprawozdanie o stanie t. zw. afery dolarowej we Lwowie. Ze sprawozdania tego wynika, że oddział lwowski Banku Gosp. Kraj. wbrew instrukcjom centrali, pozwalającym jedynie na kupno czeków na zagranicę i to tylko od wymienionych imiennie kilku banków. kupował listowne przekazy na Nowy Jork od Banku Wzajemnego Kredytu, który na tej liście wcale nie figurował. **Z powodu braku pokrycia na te przekazy** zaangażował się oddział lwowski Banku Gosp. Kraj. w ciągu **dwóch miesięcy na sumę około 1 miljona dolarów.** Na pokrycie tej straty służyć będą akcje Banku Wz. Kr., a przedewszystkiem pretensje do fabryki skór „Mazaga" i do dwóch banków lwowskich, od których Bank Wz. Kr. kupował przekazy dolarowe bez pokrycia i odsprzedawał je oddziałowi lwowskiemu Banku Gosp. Kraj. Z oceny realnej wartości pretensyj wynika, że Bank Gosp. Kraj. w najgorszym **razie odzyska ponad połowę strat z tego tytułu.**

Rada nadzorcza Banku Gosp. Kraj. po przyjęciu sprawozdania uchwaliła przedłożyć ministrowi skarbu wniosek **o wdrożenie śledztwa dyscyplinarnego przeciw dwu członkom dyrekcji oddziału lwowskiego Banku Gosp. Kraj. i zawieszenie ich w urzędowaniu, oraz o rozciągnięcie śledztwa również na władze centralne banku dla stwierdzenia, czy i one nie ponoszą winy.** Nadto uchwalono przyłączyć się do postępowania karnego, toczącego się w aferze dolarowej we Lwowie.

W dniu dzisiejszym minister skarbu zatwierdził wnioski rady nadzorczej w sprawie śledztwa przeciw członkom dyrekcji lwowskiej oraz przyjął w skład dyrekcji Banku Gosp. Kraj. p. Feliksa Merunowicza z przeznaczeniem go do kierownictwa oddziału lwowskiego. Wniosek o rozciągnięcie śledztwa na centralne władze banku uznał p. minister za nieaktualny. natomiast polecił komisji rewizyjnej zbadanie sprawy i złożenie mu sprawozdania.

Krytyczne położenie banków z powodu spadku złotego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 9. Sin. Dziś poczęły mnożyć się wiadomości o trudnościach płatniczych, a nawet upadłościach niektórych banków. Jak już wiadomo, rząd ustanowił nadzór sądowy nad Polskim Bankiem Handlowym w Poznaniu. W Łodzi zawiesił dziś wypłaty Bank Polskich Kupców i Przemysłowców chrześcijan. Szereg banków nie mogących z powodu gwałtownego spadku złotego podołać swym zobowiązaniom zagranicznym, odniósł się do p. premiera z przedstawieniem swego fatalnego położenia i żądaniem interwencji.

Spadek kursu dolara w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 9. Sin. Dziś zaznaczył się spadek dolara w związku z zapewnieniem Banku Polskiego, że nadal będzie pokrywał całkowite zapotrzebowanie dewizowe. Kurs dolara wynosił 6.15.

Widmo wojny celnej z Czechosłowacją

Warszawa, 12 9, Sin. Premier Grabski przyjął dziś delegację związku czeskich Izb handlowych, która zwracał mu uwagę na zaostrzoną sytuację, spowodowaną ostatniemi ograniczeniami importu do Polski.

Z kół delegacji tej dochodzą prywatnie słuchy, że ostatnia zapowiedź premiera co do daleko posuniętego protekcjonizmu będzie w razie urzeczywistnienia równoznaczną z wojną celną między Polską a Czechosłowacją.

O porozumienie polsko-niemieckie w sprawach celnych

Berlin. 12 9. PAT. „Berliner Tageblatt" donosi z Genewy, że podsekretarz stanu Le[illegible]ld, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, został wczoraj przyjęty przez ministra Skrzyńskiego, z którym omówi podstawy ewentualnego porozumienia polsko-niemieckiego w sprawach handlowych. Podsekretarz stanu miał oświadczyć, że za niezbędny warunek takiego porozumienia Niemcy uważają przyznanie obywatelom niemieckim prawa osiedlania się w Polsce i zniżenia taryfy celnej na towary niemieckie.

Umowa polsko - gdańska

Gdańsk, 12. 9 PAT. Na przedwczorajszem posiedzeniu Volkstagu przyjęto po krótkiej dyskusji umowę polsko gdańską w sprawie stosowania ceł wywozowych. Umowa ta oparta jest na orzeczeniu Rady Ligi narodów w sprawie polskich ceł wywozowych.

Litewscy ludowcy przeciw rokowaniom z Polską

Kowno, 12. 9 PAT. Rada naczelna partji litewskich ludowców powzięła rezolucję protestującą przeciwko rokowaniom kopenhaskim. Stosunki z Polską, głosi rezolucja, mają być nawiązane jedynie pod warunkiem oddania Wilna.

Przeszło 3000 Żydów emigruje mies. do Erec Israel

Keren Kajemeth Leisrael jest jedyną instytucją, która osiedla tych emigrantów. — Pamiętaj przeto Bracie przy dzisiejszym rozdziale kalendarzy o Żydowskim Funduszu Narodowym.

Z DNIA.

Zbyteczne żądanie

(b) Z okazji nowego roku szkolnego i w związku z zamierzoną reformą szkolną p. St. Grabskiego zabrał głos na łamach „Warszawianki" p. Ignacy Chrzanowski, profesor U. J., żądając, aby w szkołach zaprowadzono lekturę — także pisarzy żyjących. Żądanie w zasadzie zupełnie słuszne. Fakt, że ktoś jeszcze nie umarł, nie powinien być przyczyną ignorowania go przez system nauczania w szkołach publicznych... Ale od zasady aż do jej zastosowania prowadzi droga tak daleka i skomplikowana, że nieraz wykoszlawia się na niej aż do niepoznania sama — zasada.

To przydarzyło się też prof. Chrzanowskiemu. Żąda on ni mniej, ni więcej, jak obowiązkowej w gimnazjach lektury wiekopomnego dzieła Dmowskiego: „Myśli nowoczesnego Polaka". Prof. Chrzanowski stawia to żądanie zupełnie poważnie.

Idee Dmowskiego wpajać należy już w ławach szkolnych z kilku powodów:

1) On wierzył w odbudowanie Polski na podstawie obserwacji tego, co się w Europie dzieje, oparty o „żelazną logikę swego umysłu", podczas gdy trzej wreszcie i inni romantycy bajdurzyli o „sprawiedliwości Bożej", o „Polsce, jako Chrystusie narodów" o ;;narodzie wybranym, powołanym do stworzenia i ugruntowania Królestwa Bożego na ziemi". Precz więc z trzema wieszczami, niech żyje Roman Dmowski!

2) „Inną jej (książki Dmowskiego) myślą przewodnią, która posiada niemniejszą (!) wartość wychowawczą, jest, że istotę życia narodowego stanowi nie pokój, tylko ciągła walka". — Wielka szkoda, że prof. Chrzanowski nie mówi otwarcie, co rozumie pod słowem „walka". Jeśli ciągłą, wytężoną pracę około pomnożenia duchowych i materjalnych dóbr narodowych — to zgoda. Ale zdaje się, że prof. Chrzanowski pod „walką" rozumie to, co sam mistrz Dmowski i to, co mistrz Dmowskiego— Treitschke...

3. „Najświetniejszą częścią książki Dmowsikego" jest jednak — wedle prof. Ch. — analiza różnicy między etyką indywidualną a narodową. Dmowski dowodzi, że etyka narodowa opiera się na zasadniczo innych podstawach i założeniach, aniżeli etyka indywidualna, oraz, że owa opiewana przezeń etyka narodowa nie (!!!) sprzeciwia się należycie(!) pojętemu stanowisku chrześcijańskiemu.

Dalecy oczywiście jesteśmy od chęci polemizowania z p. prof. Chrzanowskim, który jest przekonany o tem, że „żadna inna książka (poza „Myślami" Dmowskiego) nie nauczy lepiej naszej młodzieży, jakie są obowiązki Polaka względem narodu i państwa..."

Zauważyć jedynie pragniemy, że żądanie prof. Chrzanowskiego jest zupełnie, ale to zupełnie — zbyteczne. Byłoby ono na miejscu i na czasie, gdyby młodzież polska była za mało nacjonalistyczną. Ale w dzisiejszym czasie rozbujałego szowinizmu—wszędzie na świecie nietylko u nas, — w czasie, gdy młodzież zalewa szeregi faszystowskie, hakenkreuzlerowskie, endeckie, monarchistyczne itd. — dzisiaj zalecać ewangelję bojującego nacjonalizmu na lekturę dla 14-letnich chłopców, to naprawdę zbyt mocne!

Na świecie profesorzy uniwersytetu walczą o rozbrojenie duchowe, a nasi luminarze nauki zalecają — jeszcze intenzywniejsze niż dotąd zatruwanie duszy młodego pokolenia.

List z Genewy

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 10 września.

Mowa, wygłoszona dziś przez p. Chamberlain'a stanowi dla obecnej sesji Ligi Narodów jej właściwy punkt wyjścia. Oczekiwano tej mowy z ogólnem zaciekawieniem i trzeba p. Chamberlainowi przyznać, że wywiązał się ze swego zadania nietylko bardzo politycznie, ale i też bardzo — uczciwie. Słuchając tego wysokiego, chudego i kościstego Anglika, na rasowej twarzy którego zdaje się być wyryta wiekowa historja i tradycja jego ojczyzny, odzyskuje się powoli nieco zachwiane zaufanie do Ligi i do związanego z nią dzieła trwałego pokoju.

Przemówienia Painlevego i Chamberlaina tworzą całość i zawierają — dla uważnych słuchaczy — wyjaśnienie, i zarazem widoki rozwiązania zagadnienia pokoju europejskiego. Obaj mężowie stanu wskazali w swoich mowach na różnice istniejące między umysłowością narodów kultury łacińskiej i anglosaksońskiej. Umysłowość łacińska sklania się do przyjmowania ogólnych tez abstrakcyjnych i zastosowywania ich drogą logicznej syntezy do poszczególnych wypadków życia. Umysłowość anglosaksońska woli, przeciwnie, ujmować poszczególne fakty konkretne, analizować je i uogólniać w miarę zdobytego doświadczenia. Tem się tłumaczy, że przedstawiciele tych dwóch umysłowości, natchnieni w danym wypadku tymsamym ideałem i zdążający do tegosamego celu, obierają dla urzeczywistnienia go odmienne drogi.

Dążeniem Ligi i wszystkich w niej reprezentowanych narodów jest — pokój europejski. Piąte Zgromadzenie, które stało pod wpływem umysłowości łacińskiej — choć też już tezy Herriota i Mac Donalda daleko od siebie odbiegały — przyjęło jako fundament pod dzieło pokoju trzy zasady podstawowe: rozbrojenie, bezpieczeństwo i arbitraż, i wypowiedziało się za metodą syntetyczną t. zn. za stworzeniem protokółu, który miałby obejmować wszystkie państwa, przewidywać i zapobiegać wszystkim sporom i stać się w ten sposób uniwersalnym instrumentem bezpieczeństwa i pokoju. Ta metoda natrafiła na opór umysłowości anglosaksońskiej. „Mamy wspólny cel" mówił dziś p. Chamberlain, „pragniemy pokoju równie gorąco jak i wy, trwamy niezłomnie przy zasadach wyrażonych w pakcie Ligi narodów i chcemy działać pomyśli dążeń twórców protokółu. Chcemy tylko zastosować inną metodę, która jest może powolniejszą, ale zato skuteczniejszą i pewniejszą". Na dowód skuteczności tej metody przytoczył p. Chamberlain historję Imperjum brytyjskiego, które już od 250 lat nie zna rewolucji i zawsze tylko kierowało się tradycją, zwyczajami i uczuciami, a nigdy prawie — w obliczu najzawilszych zagadnień państwowych — nie sięgało do zasad nieubłaganej i życiu obcej logiki. „Logika" mówił z uśmiechem p. Chamberlain „odgrywa bardzo mierną rolę w codziennem życiu ludzkości. Nasze najważniejsze, historyczne decyzje państwowe były nielogiczne a jednak wspaniale dostosowane do potrzeb chwili. Ten brak logiki jest właśnie tajemnicą spoistości wielkiego Imperjum brytyjskiego".

W konkluzji wypowiedział się p. Chamberlajn, jak wiadomo, za odrębnemi umowami gwarancyjno-arbitrażowemi, zawartemi w ramach paktu Ligi. Umowy takie mogą w miarę potrzeb i interesów poszczególnych państw mnożyć się i rozciągnąć na całą Europę. Gwarancją ich będzie pakt Ligi Narodów oraz nietylko rozbrojenie faktyczne, ale jedynie istotne rozbrojenie — moralne.

Takie jest credo polityczne obecnej Anglji.

Oczywiście, że wiara w tego rodzaju „filozoficzne" motywy polityki — jak różnica dwóch umysłowości — może się wydawać naiwną wszystkim tym, którzy są przekonani, że losem ludzkości kierują jedynie i wyłącznie prawa ekonomiczne i interesy gospodarcze. My jednak sądzimy, że między motywami gospodarczemi a pobudkami duchowemi istnieje współzależność nierozerwalna i zupełnie równorzędna.

Niesłusznem jest doszukiwanie się w polityce angielskiej li tylko egoizmu, i wyłącznej obrony interesów brytyjskich, gdyż tkwi w niej, przeciwnie, więcej idealizmu i niefrasobliwego optymizmu, niżby to na pierwszy rzut oka się mogło zdawać. Podczas gdy kontynentalna Europa jest sceptyczna i podejrzliwa, to Anglja wierzy święcie w moralną i jedynie moralną siłę traktatów.

Rokowania w sprawie paktu są według zapewnień wszystkich ministrów na najlepszej drodze — to wszystko, czego się o nich można dowiedzieć.

M. Kahany.

Prof. Chajes o XIV. Kongresie Sjonistycznym

Wiedeń, Onegdaj odbył się tutaj masowy mityng, na którym nadrabin prof. Chajes referował o XIV. Kongresie sjonistycznym.

Mowca podkreślił z naciskiem, że mimo burzliwych nieraz debat nie było głębokich i zasadniczych przeciwieństw na Kongresie, a tylko różnice zdań co do metod osiągnięcia celu, tj stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. — Wstrzymanie się od głosowania niektórych grup, które popierają politykę Weizmana, było z parlamentarnego punktu widzenia błędem, gdyż społeczne czy też religijne postulaty owych grup nie były wcale naruszone formułą absolutorjum. Toteż Weizman miał rację, wyciągając konsekwencje z rezultatu głosowania. Ponaem kongres przeważającą liczbą głosów udzielił Weizmanowi i Sokołowowi absolutorjum i powierzył im utworzenie Egzekutywy, co parlamentarnie jest w zupełnym porządku gdyż premjer sam sobie dobiera gabinet. Jest to sytuacja u nas nowa. ale niezbyt trudna, zwłaszcza, że żadna z osób, którym na kongresie proponowano wstąpienie do Egzekutywy, nie odmówiła. Komitet Akcyjny w swoim czasie zatwierdzi zaproponować się przez Weizmana i Sokołowa mający skład nowej Egzekutywy.

Przeciw ostatnim ograniczeniom imigracji do Palestyny

Warszawa. (ŻAT) Centralny komitet organizacji sjonistycznej oraz prezydjum centralnego urzędu palestyńskiego w Polsce zwróciło się drogą telegraficzną do przedstawicieli sjonistycznych w Londynie, Genewie i Jerozolimie, ostro protestując przeciw nowym ograniczeniom dla kapitalistów, udających się do Palestyny, Instytucje wspomniane domagają się podjęcia energicznych kroków u odpowiednich politycznych instancji, celem zniesienia ostatnich ograniczeń.

Curiosa prasowe

Dwóch Grabskich Polska nie wytrzyma. — Komplimenty Nowaczyńskiego pod adresem Żydów. — Król Władysław IV teoretykiem polskiego monarchizmu. — Niebezpieczeństwo dla rozbrojonej Danji.

Ktoś kiedyś powiedział, że mądry człowiek to istota, która zawsze popełnia głupstwa, by się potem mądrze nad nimi rozwodzić. A do głupstwa naprawdę bardzo trudno się przyznać! Może to o sobie powiedzieć p. Grabski, człek twardy i oporny. Bronił się zawzięcie przeciwko zarazie endeckiej i nie źle na tem wychodził. Najzawziętszy jego wróg, benjaminek endecji p. Michalski rozchorował się już na żółtaczkę, widząc powodzenia tego sanacyjnego męża. A tymczasem zaczyna blednąć gwiazda p. Grabskiego i to akurat od chwili wstąpienia drugiego Grabskiego do gabinetu. Możnaby w tem widzieć jakieś straszliwe fatum które publicysta z „Głosu Polskiego" określa w lapidarny nieco sposób: „Polska dwóch Grabskich znieść nie potrafi".

Kto wie, czy p. Przemyski nie ma racji, komentując niepowodzenia gospodarczej strategji p. Grabskiego jego chwilową uległością wobec nacjonalizmu ślepego na ekonomiczne konieczności kraju. Nacjonalizm ten parł do wojny gospodarczej z Niemcami, a interes państwowy wymagał kompromisu i uniknięcia tej ostateczności. A gdy p. Grabski uległ hypnozie nacjonalistycznego frazesu i rozpoczął wojnę optancką, nie zauważył tajemniczej ręki, która na frontonie jego karjery skreśliła groźne: Mane....

Teraz, zamiast przyznać się do błędu i cofnąć się na poprzednio przygotowane pozycje, wije się p. Grabski w konwulsjach zmartwychwstałej inflacji.. Zrozpaczony szuka wyjścia z kłopotliwego wielce położenia, a sposoby jakich mu doradzają ci, którzy go w kozi róg zapędzili, to nielada sposobiki. Oto „Głos Polski" donosi o takiej ryzykownej próbie zdobycia rynku dla naszego węgla:

> „Ale oto, słuchajmy, tu zaczyna się inicjatywa pana Grabskiego. Dzienniki włoskie donoszą, że drogą morską przybyły niedawno znaczniejsze ilości węgla polskiego do Genui; mianowicie, trzy ładowne węglem statki, wyprawione z Gdańska. Cena atoli po jakiej węgiel polski zaczęto sprzedawać, wywołała na rynku włoskim śmiech i osłupienie: zbywano go po cenie 155 lir za tonnę, tj. po cenie kosztu węgla loco kopalnia!"

Cieszą się z tego taniego węgla lazzaroni włoscy, ale p. Grabski chyba sam przyzna, że w ten sposób nie wygra wojny celnej z Niemcami! Trudno, za dużo Grabskich w jednym gabinecie!

Ale skoro już w „curiosach" zamykam nie tylko ciekawe, ale i komiczne wydarzenia i wynurzenia, niechże mi więc będzie wolno zanotować znowu głos p. Nowaczyńskiego, który skorzystał z domowej waśni między endekami a ziemianami, by tym ostatnim wpisać do albumu gorzkie słowa prawdy. Oto są:

> „Mówiąc dziś (korzystając z okazji), jasno i twardo, gdybyśmy byli skazani na „konsumpcję" naszych pałaców i dworów w przeciągu jednego miesiąca wymarlibyśmy literalnie z głodu, wielcy i mali, z lewicy i z prawicy. W przeciągu drugiego miesiąca zawiesiłyby swoje wydawnictwa wszystkie miesięczniki i tygodniki. Mówiąc dziś jasno i twardo: Książki nasze zakupują w lwiej części „nasi najserdeczniejsi". obrazy nasze wiszą u Geldhabów i Nowobogatków, kompozytorów naszych słuchają „nasze mniejszości". Z opowieści, z informacji z anegdot i szczegółów w tej dziedzinie możnaby złożyć rewelacyjny tom gruby, który byłby jednem wielkiem „j'accuse" elity rasowej, do obowiązków i odpowiedzialności w tym kierunku się nie poczuwającej".

Wiedzieliśmy o tem już dawno, ale cieszy nas wielce, że przyznaje to nasz „przyjaciel". P. Nowaczyński jest teraz w „transie" mówienia prawdy. Oby tylko wytrwał na tej drodze a ciekawych jeszcze możemy się spodziewać rewelacyj.

A na deser rzecz bardzo i to bardzo wesoła. Mamy jak wiadomo jedyny w Polsce organ monarchistów, to jest „Słowo Wileńskie". Rozumie się, że „Słowo" przesadza mocno wpływy swego stronnictwa, ale dostarcza w ten sposób mimowoli dużo tematu do politycznej humorystyki, bez której tak smutno byłoby u nas. Ale jakże wedle „Słowa" przedstawiają się siły tego stronnictwa?

> „Mamy następujące organizacje:
>
> 1) Obóz monarchistyczny który wydaje tygodnik „Pro Patria" i na którego czele stoi profesor Dzierzgowski.
>
> 2) „Organizacja monarchistyczna", którą kieruje energiczna ręka generała Raszewskiego, skupia swoje siły przeważnie w Wielkopolsce i na Pomorzu, ale rozwija swoją działalność i w innych dzielnicach.
>
> Dziś — pisze „Słowo" — członków organizacji liczyć już należy na tysiące. Przy najbliższych wyborach stanowić oni będą w zachodnich dzielnicach naszego państwa siłę wyborczą, z którą każde stronnictwo poważnie liczyć się będzie musiało.
>
> Organizacja monarchistyczna szybko też rozwija się w Królestwie i już dotarła do województwa nowogródzkiego.
>
> W ostatnich czasach powstała myśl o fuzji Organizacji monarchistycznej" ze „stronnictwem zachowawczem". To ostatnie stronnictwo do ostatnich czasów skupiało niezbyt liczne grono osób, rekrutujące się prawie wyłącznie ze sfer ziemiańskich. W Warszawie jako organ tego stronnictwa ukazywał się ‚Biuletyn stronnictwa zachowawczego", o którym kilkakrotnie mieliśmy sposobność pochlebną zamieścić relację.
>
> Jak się zdaje — fuzja tych dwóch ugrupowań (stronnictwo zachowawcze i org. monarch.) będzie miała nader dodatnie strony. Org. monarch. reprezentuje masy, stronnictwo zachowawcze środki materjalne — a więc następuje połączenie dwóch czynników, bez których nie można mówić o udziale w wyborach przy obecnej ordynacji".

A program? Mają monarchiści polscy wybitnego teoretyka i to nie byle jakiego, bo ukoronowanego. Nie wysilają się zbytnio o uzasadnienie, bo cały program mieści się — w tytule króla Władysława IV. Jak wiadomo, król Władysław IV. nosił tytuł nietylko króla polskiego, ale szwedzkiego i cara moskiewskiego. Proszę tylko wyciągnąć należyte konsekwencje z tych tytułów, a okażą się przed waszemi oczyma wspaniałe perspektywy. Dlatego „Słowo" pisze:

> „A my nie chcemy dopuścić do likwidacji polskości ziem wschodnich przeciwnie, dążymy i wierzymy w polskości tej ekspanzję, wierzymy w odzyskanie granic 1722 r., wierzymy w dalszy obchód sztandarów polskiego zwycięstwa Nasz monarchizm ściśle się łączy z przekonaniem o polskiej misji na Wschodzie Przeczytajcie tytuł króla polskiego z czasów Władysława IV".

Jedno tylko zapytanie? Do Szwecji wówczas należały i Norwegja i Danja. Czy i tym krajom grozi zaborczość polskich monarchistów?

Biedna Danja! Pocóż uchwaliła swe rozbrojenie?

Assi.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

B S., Maków. Księgarnia M. J. Freida w Warszawie, Rymarska 16.

S. B., Tyczyn. Wystarcza zatwierdzenie przez władzę polityczną I Instancji (Starostwo). Tamże otrzyma pan dalsze informacje.

Dział literacki Nowego Dziennika

Opowieść o żydku, który był snobem

Nie znam twórczości literackiej p. Liona Feuchtwangera. Być może, że nie dobrze robię przyznając się lekkomyślnie do tej ignorancji, bo jak z głosów prasy, łaskawie przez firmę wydawniczą „Drei Masken Verlag“, przy końcu powieści „Jud Süss“, przytoczonych, wynika, jest Feuchtwanger pisarzem znanym i uznanym, sławnym i oryginalnym, bardzo płodnym i twórczym, nie tylko w dziedzinie powieści, lecz także i dramatu.

Szalona też reklama, jaką „Drei Masken Verlag“ uczynił dla najnowszej powieści pt. „Jud Süss“ Liona Feuchtwangera, zachęciła mnie do tego, żebym odważnie przystąpił do lektury dzieła, liczącego przeszło 600 stronic gęstego, bitego druku. Nie żałuję wcale tej od wagi, nie poczytuję sobie też za wielką zasługę, żem wytrwał do końca, bo doprawdy poznałem pisarza o wielkiej kulturze umysłowej, o nadzwyczajnej wprost pracowitości i o doskonałej technice powieściowej, operującej umiejętnie gradacją efektów i niepospolitym zmysłem dla architektoniki całości.

Ale dla tych zalet nie wartałoby może tyle czasu poświęcić jednej powieści, ani też zachęcić czytelników do przeczytania jej sobie, gdyby w grę nie wchodziły inne zupełnie motywy, gdyby zainteresowanie się nasze bohaterem tej powieści Żydem, Józefem Süssem Oppenheimerem nie obracało się na zupełnie innej płaszczyźnie, niż to najprawdopodobniej autor sobie wyobrażał.

Przypuszczam, że Lion Feuchtwanger jest Żydem. A jednak żydostwo jest dla niego zjawiskiem paradoksalnem, pozbawionem zupełnie wszelkich cech organicznego rozwoju, wzbudzającem odrazę, gniew, nienawiść, zdumienie i podziw, zawieszonem między niebem tajemniczej kabały, a ponurą ziemią gryn derskich interesów, geszefciarskich spekulacyj i niebardzo wonnych afer.

Dla orjentacji naszego czytelnika musimy dodać, że jest to powieść historyczna, a tłem jej schyłek 18-go stulecia, owa chwila dziejowa, poprzedzająca emancypację Żydów w Europie, a więc obfitująca w mnóstwo interesujących momentów, pełna przeczucia niedalekiej już, a tak bardzo pociągającej przyszłości.

Aromatu tej chwili nie znajdziecie w tej powieści, która jest suchym djarjuszem faktów historycznych, zaprawnych tanią i bardzo łatwą mistyką. Autor zadał sobie bardzo wiele trudu, by zobrazować barwnie i plastycznie świat aryjski, ale zupełnie opuściła go inwencja, gdy przystąpił do świata żydowskiego, który, kierowany więcej instynktem, niż jasną samowiedzą artystyczną, przeciwstawił pierwszemu. I tak znajdziemy w tej powieści aż trzech książąt wirtenberskich, mieniącą się tysiącem barw, dworską kamarylę z jej ustawicznymi podkopami i intrygami, świadomy swych celów, aktywny i zaborczy katolicki kler w walce z protestantyzmem ,korowód milostek, tańczący na wulkanie, a wreszcie, co jest w tej powieści najważniejszym i najbardziej charakterystycznym momentem ów nastrój kończącego się stulecia, typowy fin de siecle — nastrój. Trochę mniej barwnie, ale w każdym razie plastycznie i szczegółowo opisuje autor niższe warstwy, jęczące pod jarzmem podatków, danin, wojskowych poborów, kaprysów i samowoli możnych panów. Jednem słowem prawdziwa, z niemiecką gruntownością i znajomością materjału historycznego przygotowana powieść historyczna!

Jakże ubogo i marnie przedstawia się świat żydowski! Przez cały czas powieści nie widzimy wcale społeczeństwa żydowskiego, jako takiego. Widzimy wprawdzie tu i ówdzie Żydów, ale wyrwanych z ram swego środowiska, szturmujących okopy przywilejów, do których nie mieli dostępu. I tu mimowoli autorowi powinęła się noga, nie mogę go bowiem posądzić o świadomą karykaturę panującego do niedawna na ulicy żydowskiej typu żydowskiego asymilatora. Bo Józef Süss Oppenheimer, którego dzieje nam autor opowiada, jest prototypem tych Żydów, którym za ciasno i za ubogo jest wśród ulicy żydowskiej i którzy za wszelką cenę, chociażby kosztem własnej godności, starają się dorwać do władzy, dostosować do panującego społeczeństwa i odegrać tam wybitną rolę, dzięki nie tylko wielkim zdolnościom, ale i olbrzymim kapitałom nagromadzonym środkami nie bardzo moralnej natury.

Józef Süss jest Żydem, który pozostał tylko żydkiem. Jest wielka różnica między tymi dwoma terminami, a z tej różnicy niezawsze my sami zdajemy sobie sprawę. Żyd żyje swoją własną kulturą, złączony organicznie z podłożem narodowej kultury, a żydek to istota, pozbawiona własnego duchowego oblicza, czołgająca się kornie u stóp panów tego świata, a równocześnie opłacająca się im za całą martyrologję ustawicznego poniżania serdeczną pogardą i głęboką nienawiścią. Żydkiem nie zawsze jest Żyd z brodą i pejsami o zabłoconej kapocie, bo ten Żyd może mieć wiarę szczerą i własną postawę wobec świata i Boga. Ale o wiele częściej spotkacie typ żydka w sferze tych, którzy często gęsto najmodniejszym hołdują hasłom, ubierają się wedle najnowszej mody, obcym się kłaniają bóstwom i bezradnie stoją na rozstajnych drogach życia.

Na szczęście typ żydka jest już na wymarciu, ale kiedyś miał rząd dusz, pchał się na naczelne stanowiska i korzystając z prawa mimikry, zabagniał nasze wewnętrzne życie umysłowe. Takim to żydkiem zajmuje się powieść Liona Feuchtwangera, a chociaż bohater tej powieści dochodzi do bardzo wielkiej fortuny władzy i potęgi, nigdy mu inni nie zapomną jego żydostwa i przy pierwszej lepszej sposobności precz go od siebie odrzucą. Süss płaszczy się przed księciem, wszytko gotów dla niego zrobić nawet kochaną mu odstępuje kobietę, a gdy dorwał się wreszcie władzy, otacza się oszałamiającym przepychem, olśniewa, zadziwia i grymas utajonej, pogardliwej niechęci wywołuje snobistycznym kultem piękna. Bo Süss jest doskonałym, z mistern ną precyzją zretuszowanym portretem snoba.

Mimowoli ulegamy tej tak powszechnej i każdego pociągającej manji znalezienia wyczerpującej definicji snoba. A nie jest to sprawa wyłącznie, że tak powiem, akademicka, gdyż — bądźmy szczerzy i przyznajmy się do tego — snobitis jest najczęściej u Żydów spotykaną chorobą. Snobem bowiem nazwiemy tego, którego punkt ciężkości życia leży poza obrębem jego własnej duszy i który dlatego właśnie ciągle się maskuje, by przykryć i przesłonić wewnętrzną swą pustkę. Snob nigdy własną się nie modli modlitwą, nigdy własną nie tęskni tęsknotą, a jeśli już czasem zrodzi się w nim blady cień tęsknoty, jest to tęsknota sztucznie wybudowana na podłożu marzenia, a nie wyrosła z dna własnej duszy i głębokiego odczuwania tragizmu życia.

Ale i ten snob ma jakąś swoją cichą świętość, a tą świętością dla Süssa była miłość do córki, którą kochał w ukryciu przed światem i w nieświadomości, jak wygląda naprawdę oblicze jej ojca. A gdy tę świętość skalano, gdy córkę książę do samobójstwa popchnął, odczuł wtenczas Süss tragizm bytu. Ale i ten cios nie wywołał odpowiedniej reakcji i nie zmusił go do rewizji całego bagażu pojęć i fikcyj, którym dotychczas żył. Jedno tylko postawił sobie teraz zadanie: zemstę — i dla tej zemsty tylko żyje.

A gdy zemsty dokonał, idzie potem dobrowolnie i z radosną gotowością na śmierć.

Taką to opowieść o Józefie Süss Openheimerze opowiedział nam niemiecki autor Lion Feuchtwanger. A na bogato haftowanej kanwie tej opowieści znajdziemy też parę drobiazgów, tyczących się życia Żydów. I tak zamigoce przed nami postać Jonatana Eibeschütza, rabina Hamburga i mimochodem wspomni na się o walce tego czarodzieja z Jakóbem Emdenem, rabinem z Amsterdamu. Albo opowie nam w epizodzie historję mordu rytualnego i na kilku stronnicach przedstawi nam straszliwe widmo zgrozy, które nagle żydostwu za glądnęło w oczy. Na całą zaś powieść kładzie się ponurym cieniem olbrzymia, niesamowita postać Gabrjela Oppenheimera, który plącze się po niej, jak prawdziwy deus ex machina z tajemniczym trójkątnym kabalistycznym znakiem na czole i mruczy stale niezrozumiałe wersety z Zaharu. Ten ustawiczny flirt z kabałą jest bardzo podejrzany, chociaż autora z niejednego wybawił kłopotu. Kabbala stała się wykładnikiem tajemniczości, która ma stanowić istotę żydostwa. Żyd wieczny tułacz — także w dziedzinie ducha, gnany przed siebie, niezbadanym wyrokiem przeznaczenia — oto formuła nasuwająca się ciągle autorowi, a nam aż do obrzydzenia już znana i niejednokrotnie przez nas jako snobizm najgorszego gatunku już piętnowana.

Lion Feuchtwanger jest najprawdopodobniej Żydem, chociaż nigdy nie odsłania swej przyłbicy. Ale ten właśnie pospolity snobizm, to przemycanie kabbalistycznej mistyki, ta kontrabanda tajemnicy, jako irracjonalnego wykładnika żydostwa świadczy wymownie o chorem sumieniu autora pouczającej ciekawej i pięknej powieści o Żydzie Józefie Süss Oppenheimerze.

Dr M. Kanfer.

Kronika literacka

Kogo wybraliśmy do akademji literatury polskiej?

„Wiadomości Literackie“ zorganizowały plebiscyt „Kogo wybraliśmy do akademji literatury polskiej“?, proponując swoim czytelnikom wskazanie trzydziestu najzasłużeńszych pisarzy. W głosowaniu otrzymali kolejno największą ilość głosów następujący pisarze: Żeromski, Reymont, Kasprowicz, Sieroszewski, Staff, Przybyszewski, Tetmajer, Boy, Strug, Swiętochowski, Berent, Brückner, Weyssenhoff, Kleiner, Irzykowski, Makuszyński, Kaden, Mirjam, Askenazy, Grzymała-Siedlecki, Chrzanowski, Daniłowski, Kallenbach, Kazimierz Morawski, Zieliński, Lorentowicz, Rostworowski, Lange, Artur Sliwiński, Orkan.

Pomnik dla Heinego

W związku z ostatniemi uroczystościami reńskiemi w Niemczech, utworzył się w Berlinie komitet, który postawił sobie za zadanie wystawienie pomnika Henrykowi Heinemu. Heine, jak wiadomo, urodził się w Düsseldorfie w Nadrenji. W skład komitetu weszli najwybitniejsi niemieccy poeci i powieściopisarze, między nimi Tomasz Mann, Fritz von Unruh, Herbert Eulenberg, Stefan Zweig, Herman Hesse i Karl Sternheim. Komitet zamierza wydać odezwę do społeczeństwa niemieckiego.

Wobec obecnej, ponownie wzmagającej się fali antysemityzmu w Niemczech, należy wątpić, czy podnoszona już wielokrotnie myśl wystawienia pomnika Heinemu zostanie tym razem zrealizowana. Jedyny pomnik Heinego ufundowała miłośniczka jego cesarzowa Elżbieta na swej ulubionej wyspie Korfu, ale kiedy po śmierci Elżbiety nabył jej pałac cesarz Wilhelm, wyrzucił natychmiast z ogrodu pałacowego biust Heinego. Odtąd biedny Heine nie ma pomnika.

70-lecie Hustona Stewarta Chamberlaina

Dnia 9 września br. obchodziły nacjonalistyczne koła niemieckie 70-lecie Houstona Stewarta Chamberlaina, autora swego czasu bardzo ciekawego dzieła „Die Grundlagen des XIX Jahrhundert".

Chamberlain sam określił siebie jako dyletanta nie ze zwykłej skromności tylko z pogardy dla fachowych specjalistów, którzy po za swoim „fachem" niczego nie widzą. Chamberlain posiada wielką, imponującą wprost wiedzę i niepospolity talent literacki.

Urodzony w Soutsea obok Portsmouthu w Anglji. Ojciec jego był kapitanem marynarki i z racji swego zawodu był po większej części poza domem. Matkę zaś stracił jako półroczne dziecko. Wychowaniem jego kierowały babka i ciotka które chorowitego Houstona wysłały do Szwajcarji i powierzyły go opiece niemieckiego nauczyciela. Ten niemiecki mentor wpoił w niego wielką miłość ku niemieckiej kulturze, a tej swej pierwszej miłości pozostał Chamberlain wiernym do końca życia.

Prócz „Podstaw XIX stulecia", którem to dziełem zdobył sobie wielką sławę napisał Chamberlain doskonałe studja o Kancie, Wagnerze i Goethem. Wszystkie jednak dzieła hołdują nacjonalistycznemu szowinizmowi i z powodu tej jednostronności i tendencyjnego rasowo- antysemickiego zabarwienia tracą dużo na wartości.

W ostatnich czasach sławę jego przyćmił Spengler, pod wieloma względami podobny do Chamberlaina. Ciekawym jednak jest ten rodowity Anglik, który stał się chorążym niemieckiego szowinizmu.

M. K.

PIERWSZE 100,000 TOMÓW W ŻYDOWSKIEJ BIBLJOTECE NARODOWEJ. Według nowosporządzonego spisu skatalogowanych dzieł, Żydowska Bibljoteka Narodowa istniejąca przy hebrajskim uniwersytecie w Jerozolimie liczy 100,241 tomów.

BIBLJOTEKA PROF. LAZARUSA DLA UNIWERSYTETU HEBRAJSKIEGO. Prof. Adolf Lazarus, który zmarł w czerwcu br., zapisał w testamencie wielki swój bogaty księgozbiór z dziedziny medycyny na rzecz bibljoteki przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie. Obecnie sporządzony został inwentarz książek a katalog przesłano do Jerozolimy.

ALMANACH SZTUKI PALESTYŃSKIEJ. W czasie trwania obrad kongresu sjonistycznego urządzona była w gmachu Konzerthausu wystawa dzieł sztuki palestyńskiej pod kierownictwem prof. Kogana. Prof. Kogan odbył przed kilku miesiącami ekspedycję artystyczną przy udziale prof. Pasternaka, artysty-malarza Raskina i innych. Produkcje artystyczne wykonane w czasie wspomnianej ekspedycji w liczbie 100 reprezentowane były na kongresie. W najbliższych dniach ukaże się w druku specjalny almanach, zawierający reprodukcje wspomnianych dzieł artystycznych.

DWA LATA LITERATURY O EINSTEINIE. Według obliczeń prof. uniwersytetu w Zöwen Morris- Legot, w ostatnich dwu latach ukazało się w druku 3,775 dzieł, traktujących o teorji względności prof. Alberta Einsteina. Pierwsze miejsce zajmuje Wielka Brytanja, która w owym czasie wydała 1,150 dzieł o teorji Einsteina, następnie idzie Francja z 690, Niemcy z 435, Włochy z 215, i Holandja z 126 książkami.

75-LECIE URODZIN UCZONEGO ŻYDOWSKIEGO. Dnia 5-go września obchodził słynny uczony żydowski i fizyk prof. dr. Eugenjusz Goldsztein 75-letni jubileusz swoich urodzin. Goldsztein zasłynął w świecie naukowym dzięki wynalezieniu tzw. „promieni prądu katodowego". Wynalazek prof. Goldszteina wywołał przewrót we współczesnej fizyce i nauce o elektryczności. Począwszy od roku 1888 Goldsztein kieruje pracami fizycznemi w astronomicznem obserwatorjum w Berlinie.

TERMINOLOGJA NAUKOWA W JĘZYKU ŻYDOWSKIM. W Mińsku ukończyła swe prace specjalna komisja wyłoniona przez komisarjat oświaty na Białorusi, mająca za zadanie opracowanie i udoskonalenie terminologji matematycznej w języku żydowskim. Opracowano około półtora tysiąca terminów matematycznych w języku żydowskim. Obecnie przystąpiono do opracowania terminologji nauk przyrodniczych i agronomji w języku żydowskim. Prace komisji trwać będą kilka lat.

ARCHIWA SZ. ANSKIEGO. Kmisarjat oświaty na Ukrainie postanowił oddać bogate archiwa wielkiego pisarza żydowskiego Sz. Anskiego na własność muzeum żydowskiego imieniem „Mendele Mocher Sforim". Archiwa Sz. Anskiego przedstawiają wielką wartość historyczno-kulturalną i opracowane będą przez komisję historyczną dla spraw kultury żydowskiej przy komisarjacie oświaty na Ukrainie.

PIERWSZE ZUPEŁNE WYDANIE DZIEŁ OPATOSZU. Wydawnictwo B. Kleckina w Warszawie przystąpiło do wydawania wszystkich dzieł wielkiego powieściopisarza żydowskiego, J. Opatoszu. Wydanie zbiorowe obliczone jest na 10 tomów i objemie całkowitą twórczość literacką Opatoszu. Pierwsze tomy znajdują się już pod prasą i wkrótce ukażą się w druku.

ZBIOROWE WYDANIE PISM KLASYKA ŻYDOWSKIEGO. Nakładem wydawnictwa B. Kleckina w Warszawie ukazało się w druku zbiorowe wydanie dzieł poetyckich wielkiego klasyka literatury żydowskiej, dr. Salomona Etingera. Pisma zawarte są w dwu tomach i wydane według rękopisów oraz poprzedzone wstępem biograficzno- bibljograficznym i uwagami dr. Maksa Weinreicha.

MATERJAŁY HISTORYCZNE O POGROMIE ŻYDOWSKIM W ORSZY. Wydział żydowski przy Instytucie dla rozwoju kultury białoruskiej zbiera obecnie materjały i fotografje, mające związek z pogromem żydowskim w Orszy na Ukrainie. Jak wiadomo miasto Orsza na Ukrainie ucierpiało najwięcej od licznych pogromów żydowskich w czasie wojny domowej w Rosji. Przybyli z Orszy opowiadają, iż do dziś dnia przebywa w mieście wielu uczestników pogromu. Jednego pogromczyka, który podał się za komunistę, poznano i skazano na 5 lat więzienia.

ZGON ADOLFA BRISSONA. W Paryżu zmarł w tych dniach znany literat i dziennikarz, Adolf Brisson przeżywszy lat 65. Przez szereg lat był krytykiem teatralnym Tempsa, objąwszy to stanowisko po słynnym Sarcey'u. Z jego dzieł literackich do najwybitniejszych należą: „Les prophetes", „L'envers de la gloire" „Nos humoristes", „Portraits intimes", „Pointes seches", „Le theatre contemporain. Brisson był też do ostatnich dni życia kierownikiem znanego czasopisma Les annales politiques et literaires.

PÓŹNO ALE JEDNAK. W najbliższym czasie odbędzie się w Londynie pierwsze przedstawienie „Profesji pani Warren", głośnej sztuki Bernarda Shaw'a grywanej z takiem powodzeniem w różnych teatrach kontynentu. Cenzor londyński zdecydował się nareszcie pozwolić na wystawienie znakomitego utworu na scenie teatru stolicy Anglji.

PIRANDELLO PISZE DLA KINA. Głośny autor włoski po powrocie z wycieczki artystycznej do Londynu i Paryża, gdzie teatr jego zdobył wielkie powodzenie, pisze obecnie dramat filmowy. Pirandello zastrzegł sobie ułożenie scenarjusza i sam odegra główną rolę.

ULGI PODATKOWE DLA LITERATÓW I UCZONYCH W ROSJI SOWIECKIEJ. Komisarjat Ludowy Fiuansów Unji Sowieckiej wydał rozporządzenie na mocy którego podatek progresyjny dochodowy pobierany dotychczas od literatów i uczonych, zostaje zredukowany do 50 proc. dotychczasowych świadczeń. Ulgi te obowiązują od dnia 1 października.

Echa ze świata

Pomnik Pokoju

Adwokat amerykański Edward Ludwik Corbert przybył do Genewy, aby agitować tamże za wzniesieniem Pomnika Pokoju. Wszystkie ludy, które brały udział w Wojnie Światowej, powinny wziąć udział w kosztach około wzniesienia tego Pomnika. Pomnik stanąłby w Genewie. Na niesłychanie wielkiej podstawie wznosiłby się monument wysoki na 300 metrów. Byłby on poświęcony 10 miljonom zabitych i 30 miljonom rannych podczas Wojny Światowej. Każdy naród otrzymałby na tym Pomniku tyle miejsca procentowego, ile procentowo miał zabitych i rannych. Kierownictwo budowy Pomnika objęłaby Liga Narodów.

Myśl w zasadzie piękna ale „procentowy udział" zakrawa nieco na amerykański bluff i niebardzo czystą eksploatację cierpień pośmiertnych nieznanego żołnierza. Najlepiej uczci się pamięć owego żołnierza nieznanego (nieznanego politykom i generałom, ale dobrego znanego swojej matce, żonie i dzieciom), gdy się zaprzestanie gorączkowych przygotowań do produkcji — naszych miljonów „nieznanych żołnierzy"...

Delikatny król i socjalistyczni ministrowie

(p) Król belgijski Albert ma wkrótce święcić gody srebrnego wesela. Jak z Belgji donoszą, nie odbędą się jednak z tej okazji żadne szczególne uroczystości, gdyż król wybiera się w podróż do Indji, tak, że w czasie rocznicy będzie w Brukseli nieobecny. Belgijczycy łamali sobie długo nad tem głowy, dlaczego król unika hucznych w kraju uroczystości. Obecnie tajemnica została wyjaśniona. Król podobno dlatego zdecydował się do długiej i dalekiej podróży, ażeby swoim socjalistycznym ministrom oszczędzić kłopotu uczestniczenia w oficjalnych uroczystościach jubileuszowych, jak niemniej, ażeby flamandzkim aktywistom nie dać sposobności do demonstracji.

Skądinąd wiadomo, że zarząd belgijskiej partji socjalistycznej istotnie uchwalił nie brać oficjalnego udziału w srebrnych godach pary królewskiej, przyczem jednak wyraźnie zezwolił uczestniczyć w nich poszczególnym swoim członkom. Tak samo skierowane są demonstracje aktywistów flamandzkich jedynie tylko przeciw systemowi nacjonalistycznemu centralnego rządu brukselskiego, a nie przeciw osobom króla i królowej.

Testament bogatego Greka

(p) W żadnym narodzie nie istnieje tyle fundacyj, ile wśród Greków. Jest szlachetną ambicją każdego bogatego Greka, jeszcze za swego życia lub najpóźniej w swoim testamencie zapisać swej ojczyźnie w jakiejkolwiek formie wielki i piękny dar.

Niedawno temu zmarł w Karaszi, w Indjach, bogaty Grek imieniem Ewangelos Rastopulos. Zapisał on rządowi greckiemu 7 500 funtów angielskich z polecenia użycia tej sumy na założenie **wzorowej szkoły ludowej.** Pozatem zapisał 1.500 funtów jako posag dla 10 młodych Greczynek, a 1,000 funtów dla 10 młodych mężczyzn.

W testamencie swoim nadmienia Rastopulos, że armji i flocie greckiej nic nie zapisuje, albowiem wojen było do dziś dnia już dosyć.

Widzimy, że testator był nie tylko człowiekiem szczodrym, ale i — mądrym.

Najbezpieczniejsza kryjówka

(p) Nie przebrzmiała jeszcze w Danji afera słynnego dżentelmena — włamywacza Storma- Nielsena, który mimo tropienia go przez całą armię policjantów spacerował sobie po Kopenhadze i wysyłał nastrojowe liściki miłosne do policji, kpiąc sobie z niej w kułak — a już ma Danja nową sensacyjną a nadzwyczajnie zabawną aferę policyjną. Oto w pewnem małem mieście prowincjonalnem, posiadającem nowoczesne i znakomicie a przytem bardzo wygodnie urządzone więzienie, zdarzyło się pewnej ciemnej nocy, że „niewiadomy" sprawca dokonał specjalnie sprytnego i bezczelnego włamania. Policja z całym zapałem zabrała się do pracy i przeszukała na wylot całe miasto, wszystkie domy, wszystkie kąty, wszystkie strychy, wszystkie szafy i — włamywacza nie znalazła. Dopiero przed paru dniami został on odkryty. A mianowicie dzięki listowi miłosnemu, który więzień Nr. 17, odsiadujący karę już od dłuższego czasu, wysłał swojej bogdance nazwiskiem Jelsine Nicoline Pedersen, w którym to liście oprócz zapewnień o miłości itp. były też pewne zlecenia natury finansowej. Włamywaczem nie był nikt inny jak ów więzień Nr. 17, który owej krytycznej nocy opuścił spokojnie swą celę, dokonał wytrawnego włamania, łup złożył u swej narzeczonej a potem spokojnie powrócił do swej małej, skromnej, ale zato bezpiecznej celi, aby przez kraty więzienne przypatrywać się w spokoju namiętnej a zwodniczej ludzkiej gonitwie za szczęściem...

Ostatnia moda w Holywod

(p) Słynny reżyser filmowy Douglas Fairbanks poszukiwał w Holywood dla pewnego filmu 50 przystojnych młodych dziewcząt z długiemi warkoczami. Trwało dość długo, aż je wreszcie znalazł. Co do przystojności nie miał wprawdzie kłopotu, ale z warkoczami bieda. Wkońcu przecie miał je w „kupie". Dziewczęta bardzo były tem engagement uradowane, choć — jak zwyczajnie aktorzy — nie znały treści sztuki i nie wiedziały o co w niej chodzi. Kilka z nich, aby tylko jaknajpiękniej przy zdjęciach wyglądać, dały sobie naprędce ostrzydz włosy... Strasznie były potem rozczarowane, kiedy reżyser, ujrzawszy ich piękne główki, odprawił je z kwitkiem...

Holywood jest wogóle miastem zwarjowanych mód. Kilka artystek filmowych dało sobie arabeskami pomalować nogi i znalazło wiele naśladowczyń. Ale nie to jest ostatnia moda Holywood. Oto kilka diw filmowych, niezadawalając się arabeskami na nogach, dało sobie pomalować dekolt z przodu i z tyłu. Taka jest ostatnia moda Holywood — narazie.

Przegląd gospodarczy.

Z raju protekcjonizmu

MONOPOL NA WINOGRONA.

Rozporządzeniem z dnia 17. czerwca br. Dz. U. 61. zabroniono m. in, przywozu świeżych w i n o g r o n.

Mimo to na rynkach u nas są winogrona. Stworzono monopol: jednemu kupcowi warszawskiemu udzielono w drodze protekcjonizmu zezwolenia na przywóz 120 wagonów winogron i kto dziś chce kupić winogrona, musi zakupić je w monopolu warszawskim. Wprawdzie to nie uratuje bilansu handlowego, ani płatniczego, wprawdzie winogrona nie są tanie, ale Rząd swoje zrobił.

TOWARY ZAMÓWIONE W AUSTRJI.

Ogłoszone w Dz. U. Nr. 52, z dnia 20 maja br. rozporządzenie wprowadziło od całego szeregu artykułów zagranicznych bardzo znaczne podwyżki taryf celnych.

Wskutek interwencji rządów zagranicznych w Warszawie rząd nasz wydał okólnik mocą którego zamówienia dokonane przed dniem 19 maja br. przez kupców polskich zagranicą, prócz Niemiec, korzystać będą ze stawki celnej danego towaru z przed 20 maja br., wobec czego poselstwa polskie zagranicą przyjmowały zgłoszenia zagranicznych przemysłowców i kupców. Od tego czasu upłynęło kilka miesięcy. Towary, jako sezonowe, częściowo wysłano do Polski, a tu wykonania danego przyrzeczenia doczekać się one nie mogą.

Interwencja a u s t r j a c k i c h sfer gospodarczych w Warszawie uzyskała zaspokojenie swych życzeń w następujący sposób: Rząd polski zgodził się na wydanie delegacji austrjackiej wszystkich wniesionych w tej sprawie podań, które we Wiedniu poddane zostaną rewizji przez wiedeńską Izbę handlową w porozumieniu z zastępcami poszczególnych branż oraz Polsko-austrjacką Izbą handlową, poczem na podstawie przyznanych przez rząd polski kontyngentów obie wspomniane Izby. tj. wiedeńska i polsko-austrjacka przydzielać będą poszczególnym interesentom indywidualne kontyngenty. Obie wspomniane instytucje rozpoczęły już konieczne prace przygotowawcze i spodziewają się, że w ramach przyznanych przez rząd polski kontyngentów zaspokoją, po wydzieleniu podań niepotrzebnie wniesionych, całe zapotrzebowanie austrjackich interesentów odnośnie do towarów przed 20 maja zakupionych. Jest nadzieja, że prace te już w najbliższych dniach zostaną ukończone, poczem będzie można bezzwłocznie rozpocząć wysyłkę wspomnianych towarów.

Pierwsze kwiatki reglamentacji przywozu

Reprezentacje Izb handlowych, Lewiatanu, Centrali Związku Kupców i Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie odbyły w dniu 7 bm. pod przew. p. min. Klarnera posiedzenia celem rozdziału kontyngentu towarów objętych reglamentacją.

Kontyngent towarów przedstawia się następująco (dla wyjaśnienia przytaczamy cyfry przywozu w tonach, w ostatnich 4-ch miesiącach roku ubiegłego):

Ryż 6676 ton (16 617 ton), na okręg Izby handlowej w Krakowie przypada ton 1000, z czego na przemysł odpada 500 ton, inaczej mówiąc cały handel poza Rzeszów dysponować może 50 wagonami ryżu do końca roku. Śliwek suszonych 4500 ton (3530 ton), okręg Izby H. Kraków 1200 ton. Kawa 1030 ton (2623 ton) okręg Izby H. Kraków, 200 ton (sam Gdańsk 300 ton). Herbata cała Polska 82, (608 ton) (sam Gdańsk 100 ton). Kakao 734 ton (2097 ton.). Kakao dla celów przemysłowych 1160 ton. Słonina 3460 ton. Smalec 4150 ton. Śledzie 1700 ton (24,715 ton). Korzenie 241 ton, Izba H. Kraków 20 ton. Chmiel 167 ton. Sardynek 450 ton. Skóry 2678 ton (4180 ton). Futra 109 ton (484 ton). Obuwie 127 ton (575 ton). Gumy (opony, kalosze i inne) 599 ton, (w roku ubiegłym samych kaloszy przywieziono 338 ton). Maszyn do szycia 172 ton. Wyroby zegarmistrzowskie 2 tony. Tkaniny bawełniane poz. 187 —57 ton. Towary bawełniane poz. 188 — 3 tony razem 60 ton (1747 ton). Linoleum 88 ton. Jedwabie poz. 195. 73 ton (32 tony) (o 150 proc. więcej jak w roku ubiegłym!!) Półjedwabie poz. 197, 14 ton (43 ton). Tkaniny wełniane poz. 199, 44 ton (382 ton). Wyroby dziane poz. 205, 140 ton (437 ton). Bielizna poz. 209 23 ton (279 ton). Wyroby galanteryjne poz. 215, 62 ton (534 ton). Przybory piśmienne poz. 216, 54 ton.

Wynika z tego jasno, że cały szereg artykułów bodaj że pierwszej potrzeby, ze względów protekcjonizmu, nie znajdzie się na rynku polskim, co wywołać może wskutek braku konkurencji znaczne podwyższenie cen.

Podatki płacić będziemy wekslami

Delegacja centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10) złożyła przed kilku dniami w ministerstwie skarbu memorjał w sprawie udzielenia kupiectwu kredytów podatkowych.

Projekt stowarzyszenia przewiduje, że podatnik, za zgodą swego stowarzyszenia, wpłacać będzie do Banku gospodarstwa krajowego weksle, bank zaś gotówkę, pochodzącą z dyskonta tych wekśli przekaże odnośnemu urzędowi skarbowemu.

Projekt ten przyniesie obustronne korzyści: umożliwi płatnikom uiszczanie podatków wekslami z jednej strony, z drugiej zaś zagwarantuje skarbowi punktualne wpływy podatkowe. Delegacja łódzkiego stowarzyszenia odbyła dłuższą konferencję z wiceministrem skarbu p. Karsnickim, który, aprobując w zasadzie wysuniętą w powyżej streszczonym memorjale tezę, zakomunikował zebranym, że w ministerstwie skarbu toczą się obecnie narady nad powyższą sprawą.

Obecnie już opracowany został odnośny projekt.

Projekt rządowy polega na tem, że skarb przyjmować będzie od podatników, posiadających zdolność kredytową, weksle tytułem zabezpieczenia. Będzie to oczywiście stosowane tylko wtedy, jeżeli płatnik dowiedzie, że nie może w terminie zapłacić podatków.

W tych wypadkach przyjmowane będą 3-miesięczne weksle, przyczem na okres ten zostaną sprolongowane terminy niewypłaconych podatków.

O ile natomiast weksel w terminie nie zostanie wykupiony, władze skarbowe wdrożą przeciwko podatnikowi normalne kroki egzekucyjne, (oczywiście po zwróceniu mu jego weksli).

Przedstawiciele centralnego stowarzyszenia, przy omawianiu z wiceministrem Karśnickim powyższego projektu wyrazili swą zgodę na zasadniczą koncepcję, przyczem poczynili szereg uwag tyczących sę w szczególności przedłużenia terminów udzielanych kredytów podatkowych.

„Złote - gospodarcze“

NOWY PORONIONY POMYSŁ.

Sen. Stanisław Gaszyński wydał odezwę silnie atakującą politykę gospodarczą p. Premjera Grabskiego. Wychodząc z założenia, iż Polska złota nie ma, p. Gaszyński proponuje stworzenie znaków obiegowych, opartych na hipotekach ziemskich i miejskich. Znaki te jako „złote hipoteczne“ względnie „złote gospodarcze“, miałyby być radykalnem lekarstwem na uzdrowienie naszych niedomagań gotówkowych.

Czy zastosowanie projektu p. Senatora Gaszyńskiego — pisze „Rzeczpospolita“ — dałoby pożądane wyniki, trudno przewidzieć. W każdym razie zaznaczamy, iż bardzo liczne próby tego rodzaju stosowane w wielu państwach nie dały pożądanych wyników. Sądzimy, że w nadchodzącej sesji parlamentarnej klub „Wyzwolenie“, którego senator Gaszyński jest członkiem, sprawę projektu pomocniczych znaków obiegowych odda pod obrady Sejmu.

Polskie zboże i włoskie pomarańcze

(p) Pytacie o związek? Zupełnie prosty: nadmiar polskiego zboża ciążył ku Włochom a nadmiar włoskich pomarańcz ku Polsce. I cóż może być naturalniejszego niż to wzajemne ku sobie... ciążenie. Żyjemy wszak w świecie powszechnej wymiany dóbr gospodarczych.

I dobrze działo się Włochom z naszem zbożem, a nam z ich pomarańczami.

Aż nagle przyszły — ograniczenia importowe. P. Grabski powiedział: stop! Zamiast włoskich pomarańcz mamy... figi — nie włoskie, ale takie sobie nasze swojskie, domowe, które każdy może sam sobie wyprodukować w dowolnej ilości.

I nie byłoby ostatecznie w tem żadnego nieszczęścia, bo człowiek musi tylko jedno: umrzeć. **Pona-**

rańcze jadać — nie musi się. Nawet taniej wypada — „abstrahować" od pomarańcz...

Ale prócz nas są w tej sprawie zainteresowani także — pp. Włosi.

Wyobraźcie sobie: Ci panowie tak mówią: Nie wpuszczasz ty moich pomarańcz, to ja nie wpuszczę twego zboża.

I Włosi obrazili się na dobre. Zamknęli granicę dla importu zboża naszego. Wolą nawet rosyjskie Byle nie polskie.

Dąsają się — a takie dąsy ekonomiczne są nieraz i dla polityki szkodliwe..

Z tego wszystkiego wyciąga jedno z pism warszawskich taki morał:

„Skoro nawet już w Chinach mur chiński zburzono, to nie można muru chińskiego budować naokoło Polski. Gdyż mur ten zburzy się bardzo szybko i swojemi gruzami powali bilans ostateczny..."

PRZEMYSŁ

NAFTA SYNTETYCZNA. Według wiadomości podanych w Berlinie przez Agencję Reutera, sfery producentów naftowych w Niemczech przygotowują się obecnie do fabrykacji nafty i benzyny zapomocą metody Bergina, przy wydobywaniu tych produktów z węgla. Rząd niemiecki nosi się z zamiarem stworzenia podstaw finansowych dla tego przemysłu.

NOWY KRYZYS W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE WĘGLOWYM. W angielskim przemyśle węglowym stosunki dojrzewają do nowego kryzysu. Przedstawiciele robotników górniczych uważają, iż przedsiębiorcy naruszają umowę z dnia 31 lipca br., według której płace robocze nie mają podlegać zniżce. Obecnie przemysłowcy węglowi oświadczają, iż umowa ta dotyczyła tylko procentowej nadwyżki do stawek roboczych, a nie samych zasadniczych stawek. W związku z tem w całym szeregu miejscowości przedsiębiorcy uprzedzili robotników o mającym niebawem nastąpić zmniejszeniu zasadniczych stawek, co wywołuje nowy konflikt między robotnikami a pracodawcami w przemyśle górniczym.

HANDEL

MARTWY SEZON W HANDLU TOWARAMI ŻELAZNEMI. Lipiec i sierpień rb. jak corocznie przyniósł w obrotach towarami żelaznemi i artykułami gospodarskiemi kompletny zastój. Jedynie ożywienie zaznaczyło się w handlu artykułami budowlanemi, w szczególności zaś popytem cieszyło się żelazo betonowe i dźwigary budowlane. Objaw ten należy przypisać kredytom budowlanym udzielonym wojskowości, instytucjom rządowym i samorządowym. Obroty dokonywane były przeważnie wekslami przy silnem braku gotówki. Wskutek spadku złotego, fabryki przy większych tranzakcjach zastrzegały sobie relację złotego w stosunku 9/31 gramów czystego złota za 1 zł.

MIGAWKI.

Walka p. Pieńkowskiego z rabinami

„Dzień i Noc", pośmiertny dramat An-skiego mocno zainteresował polską krytykę literacką. Wszyscy poważni recenzenci wysuwają analogję z „Klątwą", a niektórzy mniej ostrożni mówią nawet o wpływie Wyspiańskiego na konstrukcję dramatu. W rzeczywistości może być tylko mowa o analogji bo jak wszystkim wiadomo, An-ski Wyspiańskiego nie znał, a więc nie mógł pozostawać pod jego wpływem.

Ale nie o literacką ocenę mi w tym wypadku chodzi, tylko chciałbym czytelników naszych zaznajomić z wypadkiem ordynarnego chamstwa, które przekracza nawet zwykłe granice, do jakich przyzwyczaiła nas nasza publicystyka. Rozumie się, że autorem jest p. Pieńkowski, człek niepoczytalny i dlatego właśnie recenzent teatralny „Gazety Warszawskiej". Przytoczę tylko jeden passus jego recenzji, by czytelnicy nasi mieli próbkę jego stylu:

„Buszman, udający białego, kiedy na nagie ciało wdzieje cylinder, frak i lakierki, jest z pewnością jak dwie krople wody podobny do owych Rapaportów, naśladujących Wyspiańskiego, Wittlinów, przekładających „Odysseję" na „nasz polski język" i Pików (z pseudonimem Mirandoli) tłumaczących „Księgi Puszczy" R. Kipplinga".

Po zatem majaczy o pretensjach żydostwa do — kultury i rozumie się że odmawia nam, których nazywa „koczowniczym odpryskiem plemienia" z Małej Azji, wszelkiego uzdolnienia twórczego, a tem samem neguje i kategorycznie przekreśla nasz współudział w dorobku ogólno-ludzkiej myśli.

Przyznam się, że nie byłem wcale oburzony. Czy można bowiem gniewać się na warjata? Owszem setnie się temi elokubracjami ubawiłem i podaję je czytelnikom gwoli rozweseleniu w tych ciężkich, pochmurnych czasach, kiedy to Pan Bóg zsyła na nas ciągle deszcz z niewyczerpanych swych zapasów.

Ale p. Pieńkowskiemu powinęła się noga i to jakoś zupełnie przypadkowo, czemu się wcale nie dziwimy, znając jego przysłowiową już mądrość. Oto wdaje się w polemikę z drugim matadorem endeckiej prasy, z Ligockim i staje w obronie księży i katolicyzmu. Zapomniał biedaczek, że kiedyś w swych wynurzeniach o wprost przerażającym wpływie Józefa Opatoszu na — twórczość polską i Ojców Kościoła(!!) doszedł do heretyckich wprost wniosków, piętnując pierwszych budowniczych chrześcijaństwa jako prawdziwych Żydów. A teraz broni księży katolickich przed „plugawymi" celami żydostwa, o których nikomu się nawet nie śniło. Że się przytem oberwało rabinom, których stawia znacznie niżej od księży, niech się o to rabini procesują, bo ja do tego nie czuję najmniejszego powołania.

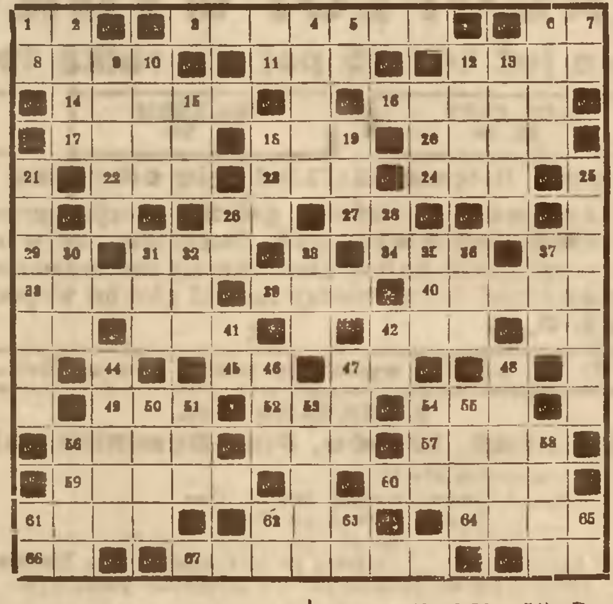
Żal mi p. Pieńkowskiego. Gdyby wyłoniła się myśl wysłania go do jakiegoś sanatorjum, ofiarowałbym chętnie na ten cel 10-ą część swego honorarjum. Doprawdy nie cofnę się, chociażbyście mnie „wzięli" za słowo.

Moassi.

Nr. 28.

Łamigłówka krzyżykowa

ułożył: **L. Obtsfeld,** Kraków.



ZNACZENIE WYRAZÓW:

POZIOMO: 1) Przyimek. 3) Ocalenie. 6) Zaimek. 8) Wyż w Azji. 11) Liczebnik pytający. 12) Gaz. 14) Aktor grający role kochanków. 16) Rzeka w Afryce. 17) Imię męskie. 18) Żydowskie towarzystwo kolonizacyjne. 20) Następstwo winy. 22) Odcień głosu. 23) Syn Jakóba. 24) Kawał lodu (wspak). 26) „Ta" po łacinie. 27) „Ja" po włosku. 29) Pieniądz rzymski. 31) Restauracja. 34) Były władca Rosji. 37) Partja w Rosji (inicjały). 38) Rzemieślnik. 39) Roślina. 40) Naczynie kuchenne. 42) Spójnik. 45) Mieszkanie pszczół. 47) Rodzajnik francuski. 49) Miasto w Rosji. 52) „Chodzę". 54) Postać biblijna. 56) Rzeka w Azji. 57) Porażenie. 59. Okrutny władca. 60) Jaskinia. 61) Narzędzie rolnicze. 62) Liczba. 64) Zwierzę. 66) To samo co 29). 66) Młody jeleń.

PIONOWO: 1) Litera grecka. 2) Tytuł utworu Słowackiego 4) Droga w mieście. 5) Spółgłoska (wspak). 6) Swięta księga Żydów. 7) Zaimek wskazujący. 9) Pełzak. 10) Utwór Zoli. 12) Pies myśliwski 13) Inaczej „strzyże oczyma". 15) Część twarzy. 18) Imię żeńskie. 19) Spójnik. 21) Układ międzypaństwowy. 25) Dawna miara miodu. 26) „On" w jęz. obcym. 28) Zaimek (wspak). 30) Produkt owocowy. 31) Zabawa. 32) Odcień głosu. 33) Powszechnie używany minerał. 35) Państwo w Ameryce (skrót). 36) Prosty chłop. 37) Dopływ Wisły. 41) Spółgłoska. 42) Nuta. 44) Mleko klaczy. 46) Chytre zwierzę. 47) Obawa. 48) „Szczęśliwa" w jęz. martwym. 50) Wóz. 51) Ptak. 53) Narzędzie rzeźbiarskie. 55) Woda do ust. 56) Przylądek znany z wojen perskich 58) Część obrazu. 63) To samo co 7). 65) Okrzyk bólu.

UWAGA: Termin nadsyłania rozwiązań łamigłówki Nr. 28. upływa z dniem 25 bm. Rozwiązanie łamigłówki Nr. 27. (1-ej z IV-go konkursu) ukaże się w przyszłym numerze. Nazwiska osób, które wezmą udział w IV-ym konkursie rozwiązywania łamigłówek krzyżykowych, zostaną ogłoszone po ukończeniu konkursu.

TRAFNE ROZWIĄZANIE ŁAM. KRZYŻYK. Nr. 26 NADESŁALI:

J. Karmel, B. Hofstatter, J. Kluger, Z. Leopoldstadt, J. Stempel, M. Urbach, G. Matelesówna, O. Engelberg A. Weinfeld, S. Fleischer, S. Simanowicz, S Deutscher, M. Laufer, G. Jamówna, G. Gelbówna, B. Rippner, B. Simonowicz, M. Deutscherówna, S. Hirschfeld, I. Hirschberg, H. Diamand, S. Liebling, N. Goldberg, Z. Volkmann B. Penker, I. Mendler, A. Kutscher, D. Ehrenreichówna, R. Geldwerthówna, Herma D., B. Mandelbaum, O. J. Berwald, I. K., A. Hudes, M. Finkelstein, Dawid K., P. Ziegel, Maurycy K. (Kraków).

Wala Sternberg, O. Eisig, I. Stempler, S. Salpeterówna, (Mielec), I. Salpeter, I. Drucker (Chrzanów), H. Friedmann (Wadowice), Beck, Süssmann (Tyczyn). C. Brandysówna (Wieliczka).

Ze sportu

CRACOVIA—IFC. KATOWICE. Dzisiaj o godzinie 4-tej popołudniu rozegra Cracovia mecz piłki nożnej z najsilniejszą drużyną górnośląską I. F. C. Katowice. Drużyna ta pokonała w ostatnich tygodniach dwokrotnie mistrza swego okręgu (Amatorski K. S.) i w dotychczasowych rozgrywkach o puhar górnośląski pokonała wszystkich swych przeciwników. Przy obecnym przepisie off-side'owym są lotni napastnicy I. F. C. nader groźni i drużyna Cracovii, która wystąpi w pełnym składzie będzie miała niełatwe zadanie, by ze spotkania niedzielnego wyjść zwycięzko, a tem samem zrewanżować się za nierozstrzygnięty wynik ostatniego meczu przeciw I. F. C. w Katowicach 2:2.

PALESTYŃSKA „MAKKABI" NIE MOŻE PRZYBYĆ DO POLSKI!

Z Warszawy donoszą, że rząd odmówił zezwolenia na przyjazd do Polski na szereg występów klubowi sportowemu „Makkabi" z Tel Awiwu. Posłowie żydowscy interwenjują w kierunku uchylenia tego zakazu.

Wesoły kącik

Dobre serce.

Lekarz: Czy pan jadłby ten chleb razowy, który pan tak gorąco zaleca ludowi?

Obszarnik: A czy pan zażywa medycynę, którą pan innym zapisuje?

Prawdziwa miłość.

Młody człowiek przychodzi do bogatego fabrykanta.

— Szanowny panie, przychodzę do pana, bo już od dawna kocham pańską córkę.

— Ależ, łaskawy panie, ja nie mam żadnej córki.

— Czy to możliwe, a zapewniano mnie, że pan ma córkę.

Akcja około zniżki cen.

Naprzód rząd zapewnia, potem rząd przysięga, następnie rząd grozi, w dalszym ciągu rząd uspokaja, a wkońcu rząd wypoczywa po swych zabiegach i trudach w cichem ustroniu nadmorskiem lub — w Krynicy.

Zaraźliwe głupstwo

Z Sosnowca donoszą pod datą 9 bm.:

Onegdaj w nocy na skwerze przy ul. Długiej, nieznani ofiarodawcy złożyli płytę ku czci Nieznanemu Żołnierza. Natychmiast po złożeniu płyty straż przy niej objął Związek strzelecki. W ciągu dnia tłumy publiczności zaczęły się gromadzić około płyty. Pierwszy wieniec na płycie złożył magistrat, potem rada miejska, sokoli, strzelcy, harcerze, oraz przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Wobec powyższej — chronicznej niemal — wiadomości warto przytoczyć artykuł, jaki przed kilku dniami ukazał się w warszawskim „Kurjerze Porannym“ pt. „Zaraźliwe głupstwo“:

„...W każdej prawie stolicy państw zachodnio-europejskich znajdziemy mogiły nieznanego żołnierza. Mogiły — nie płyty. (Warszawa mogiłę taką mieć też będzie — podobno niezadługo...). Na mogiłach takich płoną znicze, na mogiłach takich składa się wieńce i kwiaty, przed takiemi mogiłami odkrywają się kornie głowy wszystkich przechodniów.

Tak jest w Paryżu i w Londynie, w Brukseli, czy Bukareszcie. Tak będzie i w Warszawie. Mogiła nieznanego żołnierza jest słusznym przywilejem każdej stolicy. Bo jak każde państwo ma jedną tylko stolicę — tak ten nieznany żołnierz musi być tylko jeden, jako symbol. Symbol bohaterstwa i miłości ojczyzny i jednocześnie symbol czci dla tego bohaterstwa i dla tej miłości.

Poza stolicą inne miasta (tak jest wszędzie zagranicą) w inny sposób składają dowody swej czci dla poległych za ojczyznę. Wznoszą pomniki (nieraz są to prawdziwe dzieła sztuki), na których napisy wyraźnie głoszą, że wzniesione są ku czci nie nieznanego żołnierza, ale tych, którzy — jako synowie danego miasta, czy danej miejscowości — zginęli w walce o wolność ojczyzny.

I to wszystko jest aż nadto zrozumiałe jest wzruszające, jest mądre.

A u nas? U nas niedługo zapewne każdy Kaczy Dół i każda Kiernozia będą miały — niby konkurując ze stolicą — swoich własnych nieznanych żołnierzy!

A przytem — jak to się u nas przedziwnie robi! Taki kawałek kamienia, a czasem nawet poprostu kawałek deski (piszący te słowa oglądał takie curiosum na własne oczy!) z wydłubanym niezdarnie napisem musi być złożony koniecznie nocą (dziwnie po złodziejsku!) i koniecznie przez kogoś nieznanego. No tak! Nieznanemu żołnierzowi — nieznany „ktoś“. Równy równemu!

O, jakże dużo takich „ktosiów“ mamy wśród siebie! O, jakże zaraźliwe jest głupstwo!...“

Władze wobec świąt żydowskich

Z racji nadchodzących świąt żydowskich władze wojskowe wydały szereg zarządzeń, zmierzających do umożliwienia szeregowym wyznania mojżeszowego wzięcia udziału w uroczystościach Nowego Roku, Święta Postu i Dnia Pojednania. Otrzymują oni przepustki na wyjście poza okręg koszar i wzięcie udziału w nabożeństwach, odprawianych w Synagogach, jak również spożycia biesiad na łonie swych rodzin, Na czas świąt, tj. od dnia 10—20 i 27—28 bm. szeregowym wyznania mojżeszowego zostanie wypłacone z góry strawne, poczem nastąpi zwolnienie ich od robót i zajęć.

Również stosowane to będzie względem wszystkich aresztantów, więźniów wyznania mojżeszowego, oczywiście w ramach norm, przewidzianych regulaminem więziennym.

Dowódcom garnizonów i oddziałów polecono udzielić ewentualnej pomocy Rabinatom w zaopatrzeniu w wyżywienie obrzędowo-religijne.

KRONIKA.

Kraków, 13 września

— LISTY DO REDAKCJI W SPRAWACH SZACHÓW I ŁAMIGŁÓWEK winny na adresie zawierać wyraźny dopisek: „Szachy“, wzgl. „Łamigłówka“.

— WYCIECZKA ZAGRANICZNA. Wczoraj przybyła do Krakowa w drodze powrotnej z Targów Wschodnich wycieczka szwedzkich przemysłowców oraz dziennikarzy holenderskich. Wycieczce, złożonej z kilkunastu osób, towarzyszy polski konsul honorowy w Amsterdamie p. Leendent Büchman, członek zarządu światowego trustu cukrowego i sekretarz tegoż konsulatu p. Mościcki, a z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych radca Wyszyński. Na dworcu oczekiwał gości wiceprezydent m. Rolle, radca Federowicz, naczelnik wydziału przemysłowego województwa, Dr. Schneider, prezes związku turystycznego z sekretarzem Z. Beresem, imieniem Izby handlowej radca Porębski i Gertner, oraz przedstawiciele prasy pp. Korolewicz, Dr Rubel i Dr. Sperber. Po powitaniu w salonie recepcyjnym goście udali się do kwater, poczem zwiedzali zabytki Krakowa i saliny wielickie. Wycieczka wyjedzie dziś w dalszą podróż do Katowic.

— W SPRAWIE OGRANICZEŃ PASZPORTOWYCH komunikuje województwo: Wobec wprowadzonych ostatnio przez rząd daleko idących ograniczeń przy wydawaniu paszportów ulgowych na wyjazd zagranicę, paszporty te będą wydawane w wyjątkowych tylko wypadkach na podstawie decyzyj komisji, urzędującej w województwie. Ponieważ każde podanie, które musi być wniesione do władz I-szej instancji, a więc w Krakowie do dyrekcji policji, a na prowincji do odnośnych starostw jest przez komisję wojewódzką skrupulatnie rozpatrywane i bezzwłocznie załatwiane, przeto wszelkie osobiste interwencje stron interesowanych w województwie są bezcelowe.

— LOTERJĘ FANTOWĄ W SUKIENNICACH urządza L. O. P. P. w niedzielę 13 bm, o godz, 12, w południe na zakończenie „Tygodnia Lotniczego“. Wstęp 50 gr. Cena losu 50 gr. Co trzeci los wygrywa. Komitet pozyskał cenne fanty, które będą atrakcją loterji. Są do wygrania rowery, sieczkarnia, pługi (Syndykatu Rolniczego w Krakowie), zegar szafkowy (F. Sulikowski), wędliny (Cech Masarzy), świecznik mosiężny 3 ramienny, narty, biżuterje, majolika, porcelana i inne cenne fanty.

— PARCELKI W DĘBNIKACH I NA GRZEGÓRZKACH. Od poniedziałku 14 bm. przyjmować będzie magistrat (Wydział I, ofic. II. p. Nr. drzwi 33) w godzinach urzędowych od 9—1. Opłaty za prolongatę użytkowania parcelek pod uprawę w Dębnikach oraz Grzegórzkach na sezon roku 1926.

Równocześnie zawiadamia się interesowanych, że parcelki przy Alei Trzech Wieszczów oraz przy ul. Retoryka i na tzw. Wenecji zostały zniesione i wydzierżawiane więcej już nie będą.

— ZMIANA PRZEPISÓW W SPRAWIE ZARAZY BYDŁA. Magistrat zmieniając swe poprzednie rozporządzenie w sprawie zarazy płucnej zarządza zamknięcie całego obszaru gminy m. Krakowa dla obrotu bydłem rogatem, tzn. dla wyprowadzania, przeprowadzania i wprowadzania tych zwierząt do Krakowa, względnie z Krakowa i wydawania paszportów zwierzęcych na bydło rogate. Wyjątek stanowią tylko zwierzęta rzeźne wprowadzone na targi, względnie do rzeźni w Krakowie, które na koszt właściciela będą z rogatki pod konwojem odstawione do rzeźni miejskiej. Wspólne pojenie zwierząt wzbronione. Ubój bydła rogatego może nastąpić tylko za zezwoleniem Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego pod warunkiem, że sztuki przeznaczone na rzeź zostaną pod konwojem na koszt właściciela odprowadzone wprost do rzeźni miejskiej. Wypęd bydła na paszę z dzielnic zagrożonych tj. X, XI, i XIV może nastąpić, lecz tylko na powrozach i na własnych pastwiskach, leżących w obrębie tych dzielnic, zawsze przy zachowaniu ostrożności wykluczających wzajemną styczność zwierząt poszczególnych zagród. W pozostałych dzielnicach wolno bydło wypędzać na paszę, z wykluczeniem jednak używania pastwisk znajdujących się w dzielnicach zagrożonych.

— WSKUTEK ZAMKNIĘCIA GRANIC dla importu zagranicznego, zmniejszył się bardzo znacznie urch przesyłek zagranicznych na krakowskim dworcu towarowym. Podczas gdy dawniej clono dziennie przeciętnie 30 wagonów towarów, to obecnie nadchodzi do Krakowa zaledwie 3 wagony dziennie.

—**SPADŁ Z I-go PIĘTRA.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj przedpołudniem Stanisława Galandrę, lokaja, który czyszcząc okna w domu przy ul. Łobzowskiej l. 22 spadł z I. piętra na bruk. Nieszczęśliwy doznał złamania nogi i licznych ran na głowie. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

— WYPADKI ROWEROWE. Wczoraj interwenjowało pogotowie ratunkowe w dwóch wypadkach rowerowych. Marjan Jaźnik, uczeń 7 klasy gimn. wskutek upadku z roweru doznał złamania lewego obojczyka, zaś malarz Piotr Koneczny obrażeń cielesnych.

— **ZNOWU TAJNY DOM GRY.** Odnośnie do notatki pod pow. tytułem umieszczonej w „Nowym Dzienniku“ z dnia 13. IX. 1925 otrzymujemy z powołaniem się na par. 19 ust. pras. następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, jakoby wykryto w Banku Spółdzielczym przy ul. Grodzkiej 63 tajny dom gry, w którym zastano 18 osób, natomiast prawdą jest, że po godzinach urzędowych znajdowało się w lokalu zaledwie kilka osób, z pośród dyrekcji i klijenteli, z których 2 osoby zabawiało się dozwoloną grą w tz. „derdel“ (501). Z wysokiem poważaniem: Bank Spółdzielczy z ogr. odp. w Krakowie — Podpisy.

— **OBŁAWA.** Organa policyjne przeprowadziły ubiegłej nocy obławę na całym terenie m. Krakowa i aresztowały ogółem 42 osób podejrzanych o różne przestępstwa.

— **PORZUCONY ŁUP.** Posterunkowy obchodowy natknął się ubiegłej nocy w ulicy Kolejowej na 3-ch osobników niosących toboły. Gdy ci na jego wezwanie, by się zatrzymali, poczęli uciekać, tenże goniąc ich zmusił do porzucenia łupu, którym jak się okazało była większa ilość ubrań i bielizny, pochodząca z kradzieży na szkodę nieznanego właściciela. Rzeczy te zdeponowano na V. Komisarjacie policji w Podgórzu.

— **WŁAMANIE W BOCHNI.** W nocy z 10/11 bm. włamali się nieznani sprawcy przez wytłoczenie szyby w oknie do mieszkania Abrahama Kalfusa w Bochni i skradli z niezamkniętego kredensu większą ilość srebra stołowego i garderoby wartości około 3.500 zł Zawiadomiona telefonicznie krakowska ekspozytura śledcza wysłała na miejsce organa śledcze.

— **MERKAZ HACEIRIM,** Krakowska 41. W niedzielę dnia 13 bm. o godz. 6 wiecz. odbędzie się Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Referat tow. dr S. Seidena. 3) Odczytanie protokołu. 4) Sprawozdanie z czynności. 5) Dyskusja. 6) Wybór wydziału. 7) Ewentualja. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

Z sali sądowej.

UWOLNIENIE OSKARŻONEJ O OJCOBÓJSTWO

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw 20-letniej Marji ze Stolińskich Sołtysowej z Poręby Spytkowskiej w pow. brzeskim, oskarżonej o zbrodnię zabójstwa, dokonanego na ojcu swym Marcinie Stolińskim. Akt oskarżenia podaje, że dnia 7 maja br. wieczorem przyszło między małżonkami Marcinem i Ludwiką Stolińskimi do kłótni, która przemieniła się następnie w bójkę, przyczem Stolińscy w podwórzu ich zabudowania przewrócili się na ziemię. Wtedy wyszła z mieszkania córrka ich Marja Sołtysowa z drewnianym tłuczkiem, którym ojca uderzyła kilkakrotnie z tyłu w plecy i głowę. Po uderzeniach tych Stoliżski stracił przytomność, a przeniesiony do mieszkania, zmarł nad ranem.

Według orzeczenia znawców lekarzy, Stoliński doznał wskutek uderzenia, zadanego koło małżowiny usznej, poprzecznego pęknięcia podstawy czaszki, krwotoku śródoponowego i powierzchownego ubytku mózgowia na szczycie prawego płatu czołowego w następstwie czego zmarł w kilkanaście godzin po zajściu.

Oskarżona tłumaczyła się na rozprawie, że działała w obronie swej matki, jednak nie miała zamiaru zabić ojca.

Po przesłuchaniu świadków i wydaniu orzeczenia przez prof. Jankowskiego, trybunał zadał sędziom przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa z par. 140 uk., które przysięgli zaprzeczyli 8 głosami. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok uwalniający.

Przewodniczył sso. Konopacki, wotowali sso. Horski i sso. Jaworski, oskarżał prok. Stąpor.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś popołudniu po cenach zniżonych 5-te w tym sezonie powtórzenie „Przepióreczki" Żeromskiego, wieczór „Jutro pogoda". Repertuar nadchodzącego tygodnia wykazuje w poniedziałek i we środę dwa ostatnie przedstawienia „Nowych panów", schodzących po wyjeździe J. Leszczyńskiego zupełnie z afisza. We wtorek, czwartek i piątek „Jutro pogoda".

— **„SZUKAJCIE KOBIETKI" PO RAZ OSTATNI.** Dzisiaj w niedzielę 13 bm. odbędą się dwa przedstawienia rewji „Szukajcie kobietki". Jedno przedstawienie odbędzie się o godz. 4 popołudniu, drugie o godzinie 8'15 wieczorem.

— **„Dr STIEGLITZ" W BAGATELI.** We środę 16 bm. odbędzie się w Bagateli przedstawienie wybornej komedji Friedmana „Dr Steglitz". W rolach Stieglitza i Kopplera wystąpią niezrównani wykonawcy pp. Berski i Zbucki. Inne główne role objęli pp. Marja Dąbrowska, Mrowińska, Stępowska, Balcerzak i Heniowski.

— **OPERETKA NOWOŚCI.** Dziś w niedzielę o 4 popoł. po cenach zniżonych „Hrabina Marica", a wieczór o 8-mej „Targ na dziewczęta". W poniedziałek o godz. 8-mej wieczór „Targ na dziewczęta" aż do środy włącznie. We czwartek 17 bm. premjera „Sybilli" w doborowej obsadzie ról.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Uciekła mi przepióreczka..."; wiecz. „Jutro pogoda".
Poniedziałek: „Nowi panowie".

OPERETKA

Niedziela: pop. „Hrabina Marica"; wiecz. „Targ na dziewczęta".
Poniedziałek: „Targ na dziewczęta".

TEATR „BAGATELA"

Niedziela: pop. „Szukajcie kobietki"; wiecz. „Szukajcie kobietki".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Bufallo Bill". (Pogromca Indjan z Teksas). Awanturnicze przygody w 8-miu aktach.
NOWOŚCI: 1) „Dwa strzały". Sensacyjny dramat w 8-miu aktach. 2) „Mąż panem domu". Wesoła farsa amerykańska.
UCIECHA: 1) „Zwycięzcy przestworza". (Lot naokoło świata). Dramat ciekawych przygód w 8-miu aktach. 2) „Człowieku nie kąp się". Amerykańska komedja w 2 aktach.
SZTUKA: 1) „Cudotwórca". Sensacyjny dramat w 8-miu aktach. 2) „Dentysta". Wyborna komedja w 2 aktach.

Zaproszenie na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa wysłano do Niemiec

Konferencja zbierze się z początkiem października. — Miejsce obrad i udział Włoch jeszcze nie zadecydowane.

Wiedeń, 12 9. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Genewy: Zaproszenie do rządu niemieckiego na konferencję w sprawie paktu bezpieczeństwa odeszło dziś przedpołudniem. Zaproszenie to podpisał Briand i zostało ono wysłane ambasadorowi francuskiemu w Berlinie, de Margeri, który tę notę we wtorek rządowi niemieckiemu wręczy. Nota ta zawiera oprócz zaproszenia doniesienie, że konferencja obradować będzie w pierwszych dniach października. Miejsce konferencji nie jest dotychczas ustalone. Także i co do szczegółów konferencji nie zawiera nota żadnych bliższych danych. Słychać, że Briand, który jutro o godz. 11 odjedzie autem do Paryża, będzie miał w poniedziałek z niemieckim ambasadorem w Paryżu Hoeschem konferencję.

Przed decydującemi naradami w Berlinie

(Tel[illegible] od naszego korespondenta)

Berlin, 12 9. (T) Przybył tu dziś Stresemann po skończonym urlopie i w poniedziałek obejmie urzędowanie.

Wiedeń, 12 9. PAT. „Allgemeine Zeitung" donosi z Berlina, że minister spraw zagranicznych Stresemann wraca jutro do Berlina i w ciągu tygodnia następnego odbędzie się wielka rada gabinetowa, na której zapaść ma decyzja co do stanowiska niemieckiego na przyszłej konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa. Bezpośrednio później ma zostać zwołana zagraniczna komisja Reichstagu.

Kampanja nacjonalistów niemieckich przeciw paktowi

Wiedeń, 12 9. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Wszechniemieckie pisma w dalszym ciągu prowadzą kampanię przeciwko rokowaniom w sprawie paktu bezpieczeństwa. Dzisiaj rano przyniósł „Lokal Anzeiger" i „Tag" pogłoski, według których przed konferencją ministrów odbyć się ma rzekomo spotkanie Brianda ze Stresemanem w cztery oczy.

* * *

(Tel[illegible] od naszego korespondenta)

Genewa, 12 9. (K) Dementują tu wiadomości, jakoby przed oficjalną konferencją ministrów spraw zagranicznych z udziałem Niemiec planowanem było odbycie nieoficjalnej rozmowy między Briandem a Stresemanem.

Chamberlain o zaproszeniu Niemiec i o ewakuacji strefy kolońskiej

Londyn, 12. 9 PAT. W przemówieniu wygłoszonem wczoraj rano do przedstawicieli prasy w Genewie Austen Chamberlain powiedział, że do Niemiec została wysłana nota z zaproszeniem do wzięcia udziału w konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa. Minister powstrzymał się jednak od wypowiedzenia się bliższego o tekscie tej noty, odkładając to do czasu otrzymania noty przez rząd niemiecki. Powiedział natomiast, że czas i miejsce zwołania tej konferencji nie są jeszcze ustalone, jak również i to, że do chwili, w której udziela prasie tej informacji niewiadomo jeszcze czy Włochy wezmą udział w rzeczonej konferencji. O ile jednakże sądzić można, to jest nadzieja, że i Włochy do tej konferencji przystąpią. W wywiadzie tym Chamberlain poruszył także kwestję ewakuacji Kolonji zapowiadając, że opróżnienie strefy kolońskiej nastąpić może dopiero z chwilą gdy wypełnione zostaną warunki rozbrojeniowe. Sojusznicy — powiedział Chamberlain — nie pragną bynajmniej przeciągania okupacji strefy kolońskiej. Na zakończenie Chamberlain oznajmił zebranym dziennikarzom o swoim zamiarze udania się do Londynu już w sobotę wieczór, przyczem dodał, że wydaje mu się mało prawdopodobne aby powrócił do Genewy przed zamknięciem sesji zgromadzenia Ligi narodów. Podczas nieobecności w Genewie będzie go zastępował Cecil.

Sprawa udziału Włoch

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12 9. (D) Według doniesień z Rzymu zgoda Włoch na wzięcie udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych w sprawie paktu bezpieczeństwa nie ulega wątpliwości. Problematycznem jest jednak, czy Włochy będzie na konferencji reprezentował Mussolini.

Polemika delegata francuskiego ze stanowiskiem Anglji

Konieczność zawarcia paktu zachodniego i wschodniego.

Genewa, 12. 9 PAT. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu zgromadzenia wygłosił wspaniałą mowę Paweł Boncour. W mowie tej delegat francuski wystąpił z wielką obroną protokołu genewskiego. Była to odpowiedź na mowę Chamberlaina. Polemizując z wywodami delegata angielskiego Boncour przypomniał podstawowe idee protokołu wskazując, że formuła Herriota **arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie w całości swej i kolejności może być jedyną podstawą zawieranych obecnie paktów.** Pakty odrębne były przewidziane w protokole i tylko przez najliczniejsze ich zawieranie można budować istotne podstawy pokoju. Jako przykład **Boncour przytoczył stwierdzoną już w czasie obecnych rokowań konieczność zawarcia i przygotowania dwóch paktów, zachodniego i wschodniego.** W dalszym ciągu swego przemówienia delegat francuski wskazał, że nie można żadnej z wymienionych trzech formuł traktować odrębnie, nie można mówić tylko o arbitrażu albo tylko o rozbrojeniu, gdyż byłoby to tylko zniekształceniem zagadnienia. Mówiąc o sankcjach, które przewidywał protokół, Boncour zaznaczył, że **sankcje te są niezbędne.** Polemizując z Chamberlainem mowca przypomniał oświadczenie ministra angielskiego, według którego opracowywane obecnie pakty nie są sprzeczne z duchem protokołu przyczem stwierdził że to oświadczenie jest najlepszym dowodem trjumfu protokołu. Wreszcie w imieniu Francji delegat francuski stwierdził, że Francja jest wierna Lidze nietylko w dziele jej przyszłości, lecz także i w tym, co się obecnie realnie dokonywuje. **Przemówienie Boncoura wywołało powszechny entuzjazm i owację. Mowę przerywano kil**kakrotnie hucznymi oklaskami, a po skończeniu nagrodzono ją długotrwałą burzą oklasków. Delegatowi francuskiemu składali powinszowania liczni delegaci, między innymi Robert Cecil i minister Skrzyński.

Prasa paryska o mowie Skrzyńskiego

Paryż. 12 9. PAT. Dzienniki zamieszczają obszerne wyciągi z przemówienia wygłoszonego przez ministra Skrzyńskiego w Genewie podkreślając, iż minister bronił energicznie protokołu i dał dokładne i mocne ekspose o polityce Polski. „Matin" pisze, iż wobec wzrastającego zainteresowania sprawami bezpieczeństwa sytuacja Polski staje się podstawą, albo przeciwnie i przeszkodą wszelkiego systemu bezpieczeństwa, to też wszyscy zdają sobie doskonale sprawę z doniosłej roli, jaką odegra bezpieczeństwo Polski w najbliższych rokowaniach.

Wyjazd Brianda i Chamberlaina z Genewy

(Tel[illegible] od naszego korespondenta)

Genewa, 12 9. (K) Briand wyjechał dziś rano do Paryża, dokąd przybędzie jutro. W czasie jego nieobecności funkcje przewodniczącego delegacji francuskiej pełnić będzie Paul Boncourt. Chamberlain i Amery wyjechali wieczorem. Delegacji angielskiej przewodniczyć będzie lord Robert Cecil.

Zgromadzenie Ligi narodów zażąda zwołania konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 12 9. (K) Delegat hiszpański Quinones de Leon zożył w dniu dzisiejszym na zgromadzeniu Ligi oświadczenie, które uważane jest za rezolucję zasadniczą obecnego Zgromadzenia. Rezolucja ostro potępia wszelkie zatargi zaczepne i określa jako najważniejsze zadanie Ligi narodów zapobieganie zbrojnym konfliktom. Dalej żąda rezolucja rozciągnięcia umów gwarancyjnych na wszystkie bez wyjątku państwa na całym świecie i zwraca się do Rady Ligi z żądaniem, by w jaknajkrótszym czasie zajęła się przygotowaniem do zwołania konferencji rozbrojenionej.

Udział Polski i Czechosłowacji w konferencji w sprawie paktu

budzi niepokój w Niemczech

Berlin, 12 9. PAT. Według informacyj pism tutejszych Polska i Czechosłowacja wezmą udział w części konferencji, poświęconej sprawie traktatów rozjemczych między Niemcami a sąsiadami ich od Wschodu. Wczorajsza prasa berlińska zdradzała żywe niezadowolenie z powodu udziału Polski i Czechosłowacji w konferencji. „Berliner Tageblatt" pisze: W ciągu ostatnich dni sytuacja rządu niemieckiego nie polepszyła się bynajmniej, ponieważ, jak o tem ostrzegaliśmy Polska i Czechosłowacja uzyskały udział w konferencji. Wprawdzie udział ten jest poniekąd ograniczony formułą, że będą one miały głos tylko w sprawach, obchodzących te państwa bezpośrednio, jednakże sam fakt ich obecności bynajmniej nie sprzyja rzeczowości dyskusji na konferencji!(! „Tägliche Rundschau" organ bliski urzędowi spraw zagranicznych, donosi, że kwestja udziału Włoch w pakcie gwarancyjnym zostanie rozstrzygnięta dopiero w poniedziałek lub wtorek, tj. po posiedzeniu rady ministrów, którą Mussolini zamierza zwołać celem omówienia wyżej omówionej kwestji.

Postępy ofenzywy francuskiej w Marokku

Fez. 12 9. PAT. Nieprzyjaciel cofa się w dalszym ciągu szybko na północ. Przewidywane są kontrataki nieprzyjaciela w porze nocnej.

* *

Paryż, 12. 9 PAT Pierwsze wiadomości o ofensywie oddziałów francuskich donoszą, iż wszędzie wojska francuskie posuwają się zwycięsko naprzód, zaś zdemoralizowany nieprzyjaciel stawia słaby opór W południe sytuacja na froncie Ouerghi była całkowicie pomyślna. Oddziały doszły wszędzie do punktów wyznaczonych, spotykając jedynie słaby opór który wzmógł się tylko w niektórych punktach, a głównie w okolicy Bibane. Na całym froncie daje się zauważyć ogólny odwrót powstańców, którzy zdają się być zadziwieni nagłością i siłą ataku.

Generał Naulin przybył do Taounat celem śledzenia biegu operacji. Ugrupowania nieprzyjacielskie zdają się wycofywać na północ, ścigane przez lotników którzy je prześladują ogniem karabinów maszynowych.

Przed ofenzywą wojsk hiszpańskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 12 9, (D) Według doniesień z Paryża, wojska hiszpańskie podjąć mają w przyszłym tygodniu wielką ofenzywę przeciw Riffenom. Atak główny ma być skoncentrowany na Tetuan.

Budżet francuski w Izbie deputowanych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 12. 9. (D) Z Paryża donoszą: Rząd przedłożył dziś Izbie projekt budżetu na rok 1926. Budżet wykazuje nadwyżkę dochodów w wysokości 133 miljonów franków.

Fiasko strejku bankowców w Paryżu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 12 9. (D) Z Paryża donoszą: Po 47 dniach strejku wrócili dziś do pracy bankowcy. Wśród urzędników panuje wielkie przygnębienie, gdyż strejk został w zupełności złamany. O klęsce strejkujących świadczy dosadnie fakt, że niektóre instytucje finansowe odmawiają przyjęcia urzędników, którzy uczestniczyli w strejku.

Sprawa długów francuskich w Ameryce

Waszyngton, 12. 9 PAT. Wielu członków komisji do spraw długów powróciło tu w celu przygotowania przyjęcia misji francuskiej. Jak się dowiaduje Havas z miarodajnego źródła, komisja weźmie pod uwagę nietylko zdolność płatniczą Francji, lecz również wysokość ogólnie płaconych podatków oraz całość warunków ekonomicznych, w jakich odbywa się płacenie podatków specjalnych.

Z podróży b. Kronprinza

Gdańsk, 12. 9 PAT. Z Królewca donoszą: Wczoraj przedpołudniem były niemiecki następca tronu przybył do Loetzen, gdzie oczekiwało go kilka tysięcy osób, delegacje związków wojskowych, patrjotyczna młodzież szkolna i tp. Po krótkiem powitaniu przez przedstawicieli poszczególnych delegacyj następca tronu przeszedł przed frontem ustawionych delegacyj militarnych i patrjotycznych, poczem żegnany owacyjnie przez zebranych udał się w dalszą podróż po Prusach Wschodnich.

Pierwsze powojenne odwiedziny

Wiedeń, 12. 9 PAT. Francuski minister oświaty de Monzie bawiący obecnie w Kopenhadze przybędzie w niedzielę do Berlina. Będzie to pierwszy minister francuski, przybywający po wojnie do Berlina.

Demonstracja armji czerwonej na granicy finlandzkiej

Gdańsk, 12. 9 PAT „Baltische Presse" donosi z Helsingforsu: Wedle nadeszłych tutaj doniesień, Sowiety wysłały na granicę Finlandji większe oddziały wojsk czerwonych. Wojskami temi dowodzą finladczy komuniści, wyszkoleni w czerwonej szkole oficerskiej w Petersburgu. W związku z tem z obawy przed okrucieństwami, popełnianemi przez żołnierzy sowieckich wielu mieszkańców w miejscowościach, w których znajdują się załogi sowieckie, ucieklo do Finlandji.

Poważna sytuacja strejkowa w Australji

Londyn, 12. 9 PAT. Reuter. Wczoraj w Sidney doszło do starcia między policją eskortującą aresztowanych za strejk i tłumem, usiłującym odbić aresztowanych. W starciu tem raniono 2 detektywów policyjnych, którzy użyli rewolwerów. Na mocy nowych wyroków sądowych skazano 30 marynarzy, pochodzących z różnych załóg okrętowych, na tygodniowe więzienie „za wyraźne zaniedbywanie obowiązków". O aresztowaniach tych premjer australijski Long wyraził się, że uwięzieni marynarze uważani są za przestępców politycznych.

Trzy trzęsienia ziemi we Włoszech

Rzym, 12. 9 PAT. WBK. Wczoraj popołudniu nastąpiły w Toskanji trzy trzęsienia ziemi. Pierwsze o godz. 5-tej rano, drugie o 8-mej rano, a trzecie o 11-tej przedpołudniem. Centrum tego trzęsienia było małe miasto Rocca San Casciamo, gdzie zawaliło się kilka kominów i zarysowało się kilka kamienic.

Znowu katastrofa samochodowa

Z Nowego Targu donoszą: Wczoraj wieczorem na górze Obidowa wydarzył się katastrofa samochodowa, spowodowana prawdopodobnie mgłą, skutkiem której uderzyło auto o drzewo, czy też słup przydrożny.

W samochodzie jechał dr Tuerschmid, dyrektor szpitala w Nowym Targu wraz z małżonką. — Dr Tuerschmid doznał zgniecenia klatki piersiowej, żona została ciężko poraniona.

Marconi o przyszłości radjotechniki

Londyn, 12. 9 PAT. Podczas śniadania wydanego z okazji otwarcia wystawy radjowej w Londynie, przemawiał Marconi. Zilustrował on w krótkich słowach dzieje radjotechniki przypominając, że jeszcze przed 30 laty uważano za wielką zdobycz możność podawania sygnałów radjotelegraficznych na odległość 2 mil. Mówiąc o przyszłości radjotechniki Marconi powiedział, że radjotechnika przechodzi obecnie proces całkowitej ewolucji, której wyniki trudno jest przewidzieć. Następnie Marconi scharakteryzował nadzwyczajne wyniki, jakie osiągnięto z zastosowaniem krótkich fal i ograniczonych stref działania fal elektromagnetycznych, co spowodowało że zniknie potrzeba budowania silnych i kosztownych stacyj, obliczonych na wielkie przestrzenie działania.

Kronika telegraficzna

— Międzynarodowe stowarzyszenie studentów przyjaciół Ligi narodów podejmowało we czwartek bm herbatą ministra Skrzyńskiego. Ministra powitał w imieniu studentów Juudziłł-Baliński. Minister odpowiedział na powitanie w serdecznych słowach. Mówiąc o roli Ligi narodów w budowie demokracji, wskazał minister na młodzież, jako czynnik postępu.

— Belgijska para królewska przybyła wczoraj do Bombaju, skąd udała się w dalszą drogę.

— Prezydent Rzeszy Hindenburg odjechał wczoraj rano do Meklenburg Schwerin, gdzie jutro przypatrywać się będzie rewji części reichswehry.

— Deputowany Rollin będzie się domagał w Izbie francuskiej natychmiastowego wydalenia wszystkich cudzoziemców, którym udowodniono że brali udział w manifestacjach i zaburzeniach porządku publicznego.

— Dziś rano podłożono znów ogień we wschodniej części Berlina. Spaliły się dachy dwóch kamienic. Policja aresztowała kilka osób.

— Na lotnisku obok miejscowości Celle koło Honoweru spadł samolot. Dwaj piloci zostali zabici.

Ze sportu

II. DZIEŃ ZAWODÓW O MISTRZOSTWO WATER—POLO

W dzisiejszych spotkaniach skwalifikowały się do finału: Jutrzenka, uzyskawszy z trudem zwycięstwo nad AZS. (Warszawa)) w stosunku 5:3 (3:2), oraz Cracovia, uzyskując zwycięstwo nad Makkabi (Kraków) w stosunku 3:2. zakwestjonowane ze względu na samowolne przedłużenie gry przez sędziego przy stanie 2:2, nieoparte na żadnym przepisie regulaminu Pol. Zw. Pływackiego.

Jutro o godz. 3 popołudniu odbędzie się finał, do którego stają drużyny Jutrzenki i Cracovii.

POGOŃ (Lwów)—WISŁA (Kraków) 2:0

Warszawa, 12. 9 Dziś odbyły się tu zawody sportowe między lwowską Pogonią a krakowską Wisłą. Wynik zawodów 2:0 dla Pogoni, która miała nad przeciwnikiem przygniatającą przewagę, niewyrażoną dostatecznie w osiągniętym wyniku. Drużyna lwowska rezerwowała swe siły przed jutrzejszem spotkaniem z Polonją warszawską.

Z giełdy.

Giełda warszawska z dnia 12 b. m. (PAT.) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·95, 5·98 pożyczka złota — pożyczka dolarowa 368·90, — —

Czeki: Belgja tranz. 25·69, Holandja tranz. 236·41 Londyn tran. 28·35, Nowy Jork tranz. 5·84 Paryż tranz. 27·54, Praga tranz. 17·38, Szwajcarja tranz. 113·05 Wiedeń tranz. 8·.55, Włochy tranz. 22·05.

Akcye. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — Bank Przemysłowy Lwow 0·2., BankZw. Sp. Zar. Poznań — Puls 0·.8, Wild 2·10, Cukier Warszawa 1·50, Cegielski 0·31, Ursus 0·.., Parowozy 0·40, Zawiercie 7·50 Żegluga 0·15, Polska nafta 0·47, Siła i Światło 0·20 Chmielów 0·1., Starachowice 1·15, Pocisk 1·20, Zieleniewski 11·— . Żyrardów .·00. Chodorów 2·..

Zurych, 12. 9. PAT. Paryż 24.30, Londyn 25.11, Nowy Jork 5.18, Belgja 22.85, Włochy 21.15, Hiszpanja 74.50, Holandja 208.20, eBrlin 1.23.3, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.95, Kopenhaga 127 i jedna czwarta, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 88.50, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.22.4 Ateny 7.47, Konstantynopol 2.93, Bukareszt 2.55, Helsingfors 13,05, Buenos Aires 208,50. Tendencja spokojna.

Drobne ogłoszenia!

Nauczycielka muzyki, była uczennica prof. Łabuńskiego, udziela lekcji gry na fortepianie po cenach przystępnych. Zgłoszenia pod „Fortepian" do Adm. N. Dz.

Garnitury klubowe, salonowe, otomany, materace itp. poleca M. Bardach, Florjańska 16

Pracownia gorsetów i pasów brzuszanych J. Orschützer, Kraków, Grodzka 32 w podworcu, wykonuje takowe solidnie i po cenach przystępnych. 747

W sprawie sprzedaży realności w Berlinie pod korzystnemi warunkami pośrednictwo, ewent. listownie Dydja Księżaki, właśc. realności w Krakowie, ul. Bożego Ciała 17 788

Za 2-3 pokoji z kuchnią zapłacę zł 150—200 miesięcznego czynszu. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „Remek", Kraków, Skrytka poczt. 78

Akademik rutynowany korepetytor, obejmie lekcję w zakresie gimnazjum (specjal. matematyka, przyroda, łacina) za utrzymanie. Zgłoszenia pod „Celujący" do Adm. N. Dz.

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez PKU., Pińczów na nazwisko Alter Finkelsztajn, urodz. 1886 w Nowym Korczynie

Adwokat
Dr. Tisch w Nowym Sączu
poszukuje
rutynow. koncypienta
Zgłoszenia z podaniem warunków. — Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

KREM
FASCINATA
WYDELIKATNIA CERĘ 1700

FORTEPIANY PIANINA FISHARMONIE

Skład
HELENA SMOLARSKA
Kraków
Szewska 9. Tel. 4365

Sprzedaż na raty do 10 miesięcy.
Wybór olbrzymi

DODATKOWE WPISY
na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P.
Kursy Handlowe Henryka Rauscha
zał. w 1900 r. w TARNOWIE
przyjmuje się codziennie.
Zamiejscowych uczy się listownie.

MIÓD CZYSTO PSZCZELNY
w beczkach od 180 do 300 kg.
JASNY I CIEMNY
dostarczamy częściowo i wagonowo z naszych składów w Krakowie
TOW. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE „REDO"
Sp. z o. o.
KRAKÓW, ul. Bracka 17. — Tel. 4484.

Zeszyty, bruljony i wszelkie przybory piśmienne po cenach bardzo niskich poleca fma **Sz. Neumann,** Kraków, ul. Dietlowska 55. — Telefon 1019.

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE „PHILIPSA"
na 220 volt różnego typu poleca
„PHILRADIO"
Kraków, Rynek gł. 9 w podwórcu

PROF. GIMN. ŻYD. przyjmuje dzieci w wieku szkolnym na wikt i mieszkanie. Wiadomość w gimn. żyd. ul. Brzozowa L. 5.

Korzystajcie!
Dziś sprzedajemy
deserowe jabłka
w skrzynkach po 50 i 60 kg. po cenach konkurencyjnych. Dostawa również wagonowa.
Dział spożywczy
Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego „REDO"
Kraków
Bracka 17 Bracka 17
Telefon Nr. 4484.

Znana krakowska firma
1969 **E. BERTEL**
hurtowny skład owoców południowych i towarów kolonialnych otworzyła dla dogodności P. T. Publiczności **dział detalicznej sprzedaży,** przy ul. **Bożego-Ciała L. 1** (róg Dietlowskiej) Towar świeży, doborowy, pierwszej jakości, jakoto: kawa, herbata, migdały, rodzynki, orzechy, kakao, sardynki francuskie, portugalskie, włoskie, korki w oliwie, kompoty kalifornijskie, oliwę nicejską, czekolady krajowe i zagran. stale na składzie.
Codziennie świeżo palona kawa
Ceny konkurencyjne.

M. GRÜNBERG
PAROWA FABRYKA STOLARSKA — Kraków, ulica Tatarska L. 3
wyrabia:
Ekierki, linijki, przykładnice, bibularze, podstawki pod kałamarze, rysownice w pierwszorzędnem wykonaniu na składzie w każdej ilości.
CENNIKI NA ŻĄDANIE.

ZAKŁAD KRAWIECKI
F. ŁUKASIEWICZ i J. ISKIERSKI
Kraków, ul. Gołębia L. 16.
Polecają materjały zagraniczne i wykonują wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, z własnych i dostarczonych materjałów.

JUŻ WYSZEDŁ NUMER 8 NA JESIEŃ I ZIMĘ 1925/26
„MODY WYTWORNE i PRAKTYCZNE"
Jedyny sezonowy polski żurnal
„RUCH" S.A. Kraków, ul. Szczepańska 9.
Wszędzie do nabycia.

Zakopane!
PENSJONAT „ZDRÓJ". Pokoje słoneczne z werandami, tarasa, ogród z kortem tenisowym. Kuchnia wyborowa **dziennie Zł. 8.**

Konfekcja damska i dziecięca
pod firmą
LOTTI KORAL, Kraków, Grodzka 9.
Telefon 3324
poleca na sezon obecny po cenach bardzo przystępnych, płaszcze, sukienki dziewczęce, garderobę chłopięcą, wszelką bieliznę dla chłopców i dziewcząt do lat 16 wyroby pończosznice. Tamże wielki wybór najelegantszych sukien damskich.
Mundurki szkolne dziewczęce do wszystkich gimnazjów.
Dla pp. Urzędników państwowych ulgi w spłatach.

Miejscowość Kąpielowa
GOCZAŁKOWICE
Stacja kolejowa przy głównej linji Dziedzice-Katowice
Sezon od 15 maja do 30 września b. r.
W trzecim sezonie zniżone ceny pokoji i kąpieli.
Pokój dziennie Zł 2·—
Kąpiel solankowa Zł 2·—
Informacje i prospekty w Zarządzie Kąpielowym.

ŚWIĄTECZNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"
ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie
dnia 18 września 1925 r.
i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich
zwiększony dział inseratowy.
Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje od dnia dzisiejszego
ADMINISTRACJA „NOWEGO DZIENNIKA".
Kraków, ulica Orzeszkowej 7. — Telefon Nr. 279.

WPISY na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P. męskie i żeńskie
KURSY HANDLOWE FEINBERGA OBEJMUJĄCE:
buchalterję, korespondencję handl., rachunki kupieckie, stenografię, kaligrafję i naukę o handlu i wekslach **przyjmuje się codziennie**
w Krakowie, ul. Stradom 27

SKRZYNIE
wszelakiego rodzaju i według zamówionych wymiarów wyrabia i dostarcza wagonowo po cenach konkurencyjnych firma
WEINFELD I BLATT, LWÓW
Tartak parowy „Krzyż" w Tarnowie.

Redaktor nacz.: Dr. W. Berkelhammer. — Redaktor odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7